

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 LISTOPADA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

333

## ULGI W SPŁACIE PODATKÓW.

Podatki zahipotekowane, zaległe przed 1.X. 1931, rozkłada się na 10 lat przy 4 i pół proc. rocznie.—Podatki niezahipotekowane, zaległe z tego samego czasu, rozkłada się na 3 lata, umarzając z urzędu czwartą ich część.

Warszawa, 29 listopada. W dniach najbliższych ukaze się rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Rozporządzenie to reguluje sposób spłaty zaległości, powstałej przed 1-ym października r. 1931 w podatkach gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, oraz podatków i darowizn. Za zaległości podatkowe właściciele nieruchomości budynkowych uważa się właścicieli w terminach ustawowych zaległości podatkowej, dla których za przedmiot nieruchomości lub też wartość majątku nieruchomości, a za zaległości podatkowe przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — dochód z prowadzenia tych przedsiębiorstw, a za wartość majątków — wartość zaległości podatkowych, przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości budynkowych, które na ich majątku nieruchomości zabezpieczone są z urzędu na 20 równych części, poczynając od 1-go października r. 1935, za opłatą odsetek w wysokości 4 i pół proc. rocznie, licząc od 1-go października r. 1933. Kary za zwłokę i odsetki za odroczenie, przypadające od tych zaległości za okres od ich umorzenia do 30 września r. b. włączają się do 30 września r. b. włączają się do 30 września r. b. włączają się do 30 września r. b.

pół procent miesięcznie, licząc od 1-go października r. b.

O ile płatnik posiada zaległości w kilku podatkach, wówczas umorzenie i spłata następują w każdym z tych podatków oddzielnie. Kary za zwłokę, jak również odsetki za odroczenie będą umorzone. Natomiast płatnicy, którzy nie uiszczą w terminach dwóch kolejnych rat,

### TRACA PRAWO DO DALSZYCH ULG.

W myśl nowego rozporządzenia posiadaczom przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, oraz innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw, których zaległości podatkowe są lub zosta-

ny zabezpieczone na ich majątku nieruchomościowym, mogą władze skarbowe na indywidualnie wnoszone i należycie uzasadnione podania zezwalać w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, na spłatę ratalną tych zaległości.

Załatwianie tych podań należy do izb skarbowych i do ministerstwa skarbu. Izby skarbowe będą załatwiały sprawy zezwoleń na ratalną spłatę do kwoty 100.000 zł. na okres 5-ciu lat. Pozostałe sprawy będzie załatwiała ministerstwo skarbu na wniosek izb skarbowych.

Stosowanie ulg w podatkach komunalnych w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych należec będzie do kompetencji

województw, a kompetencje ministerstwa skarbu, jako instancji odwoławczej, należeć będą w zakresie podatków samorządowych do ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Częściowe umorzenie zaległości podatków samorządowych należeć będzie do własnego zakresu działania związków samorządowych.

Ulg powyższe nie będą stosowane do zaległości powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika, którą ocenić będzie ministerstwo skarbu, mogące przeniścić to prawo na izby skarbowe, względnie w zakresie podatków samorządowych — na wojewodów.

## Ostrzeżenie Komisarza Pożyczki Narodowej

### Nie zamieniać obligacji pożyczkowych na polisy ubezpieczeniowe

### Akcja towarzystw ubezpieczeniowych jest nielegalna

Warszawa, 29 listopada.

(B) Komisarz generalny Pożyczki Narodowej, b. minister Stefan Starzyński, rozesłał dzisiaj do prasy warszawskiej w ostrym tonie utrzymany komunikat, omawiający sprawę pewnych ogłoszeń i wzmiarek reklamowych, — zamieszczonych przez kilka dzienników prowincjonalnych w sprawie rzekomej zamiany

obligacji Pożyczki Narodowej na polisy ubezpieczeniowe.

Min. Starzyński w komunikacie swym stwierdził, że akcja ta prowadzona jest przez tow. ubezpieczeń na życie „Feniks”, które do swych oddziałów i agentów rozesało okólniki, bezprawnie powołując się na rzekomo otrzymaną od komisarza generalnego Pożyczki Narodowej aprobatę na pewne kombinacje ubezpieczeniowe — jak wyraża się komunikat, oparte na wykorzystaniu Pożyczki Narodowej.

Min. Starzyński wyjaśnia dalej, że tow. ubezpieczeń „Feniks”, zwróciło się w okresie subskrybowania Pożyczki Narodowej, do niego z propozycją prowadzenia akcji ubezpieczeń, przy której składki mogłyby być opłacane obligacjami Pożyczki Narodowej.

Zarówno komisarz generalny Pożyczki Narodowej, jak i państwowy urząd kontroli ubezpieczeń nie wyraził zgody na tę akcję, a państwowy urząd kontroli ubezpieczeń ukarał nawet grzywną tow. „Feniks”, za rozpoczęcie akcji na własną rękę, bez zezwolenia rządu.

W zakończeniu swego komunikatu p. min. Starzyński ostrzega wszystkich subskrybentów Pożyczki Narodowej przed dawaniem wiary jakimkolwiek powołaniom się przez tow. „Feniks” lub inne towarzystwa na otrzymaną od niego aprobatę akcji ubezpieczeniowej, która dotychczas prowadzona jest nielegalnie.

## Sześciu nowych posłów w sejmie

### Lista ogłoszona przez państwową komisję wyborczą

Warszawa, 29 listopada.

(B) Państwowa komisja wyborcza ogłosiła dzisiaj listę nowych 6 posłów na sejm, którzy wchodzi w miejsce 6-ciu posłów bądź zmarłych, bądź takich, którzy zrzekli się mandatów.

Do klubu B. B. przybywa na miejsce ś. p. ministra inż. Boernera poseł Wróbel, rolnik z powiatu opatowskiego. Do klubu narodowego przybywa publicystka z Warszawy, Zofia Zaleska. Klub ukra-

iński zyskuje dwóch nowych posłów, a mianowicie posła Łysija z powiatu rohatyńskiego i posła Hrywnaka z powiatu lwowskiego. Do klubu chrześcijańskiej demokracji przybył poseł Ryguła z Górnego Śląska z powiatu pszczyńskiego.

Wreszcie otrzymuje mandat, figurujący na liście komunistycznej kolejarz Marjan Chęciński z Warszawy.

## RYCHŁA STABILIZACJA DOLARA

w stosunku do funta, w granicach od 5.25 do 5.35 dolarów za funt.—Mocna tendencja.

London, 29 listopada.

W wiadomości, otrzymane z Waszyngtonu, wskazują powszechnie na możliwość szybkiej stabilizacji faktycznej do relacji do funta szterlinga. Korrespondent waszyngtoński „Chicago Tribune”, komunikuje, że gubernator Federal Reserve Banku, Black, oczekuje ma w najbliższych dniach pre-

zydentowi Rooseveltowi projekt umowy pomiędzy Federal Reserve Bankiem a Bankiem Angielskim, na mocy której obie instytucje godzą się co do stabilizacji de facto, przewidującej kurs dolara w stosunku do funta szterlinga w granicach od 5.25 do 5.35 cent. za funt. Umowa taka miałaby mieć charakter próbny na okres czasu i miałaby po tym czasie ulec modyfikacji o ileby indeks tej sta-

bilizacji de facto nie odpowiadał.

„New York Times” podaje powyższą wiadomość w wątpliwość, podkreślając, że dotąd nie została ona oficjalnie potwierdzona.

Na giełdzie londyńskiej w oczekiwaniu wiadomości wyjaśniających z Nowego Yorku, panuje cisza i operacje są minimalne. Ruch walut jest w dalszym ciągu niejednorodny. Wahania kursu dolara

odbywały się dzisiaj w granicach od 5,17 do 5,24 dol. za funt, a kurs końcowy wynosił 5,19 i pół, co wobec podwyższenia ceny złota, w Ameryce w dniu dzisiejszym o dalszych 8 centów do ceny 33,93 cent. za uncję, wskazuje, że tendencja dolara jest w dalszym ciągu mocna i że mimo podniesienia ceny złota, dolar nie wykazuje większej tendencji zniżkowej.

# WIELKA LICYTACJA!

otrzymanych zbiorów magnackiej rezydencji kresowej, która odbedzie się w Pałacu Sztuki w Warszawie, Trebacka 2, w dniach 1, 2, 4 i 5 gru dnia r. b. początek punktualnie o godz. 6 wiecz. oraz przedświąteczna dnia 17 w niedzielę o 4-jej po poł. 18; 19 w poniedziałek i wtorek o 6 w. Wystawiane będą na licytacjach: malarstwo polskie: Chelmoński, Wyspiański, Falat, Juliusz Kossak, Kotarbiński, Lentz, Wierusz Kowalski, Matejko, Axentowicz, Ajwazowski, Żukowski, Żmurko, Boruściński i w. in., stara szkoła holenderska, włoska, hiszpańska, sztychy angielskie, francuskie, makaty, dywany perskie i krajowe (różne wymiary), meble, biureczka, fotele, krzesła, stoliki i t. p., zegary, żyrandole, brzozy, srebra, kryształy, ceramika stara, serwisy porcelanowe, figurki i wielka ilość przepięknych drobiazków od ceny zaofiarowanej. Jedyna okazja. Miejsca siedzące prosimy uprzednio rezerwować telefonicznie tel. 5.20 - 87.

### 19 komunistów skazanych za zdradę stanu.

Berlin, 29 listopada. Wyższy sąd krajowy we Wrocławiu, skazał 19-tu komunistów, oskarżonych o przygotowywanie do zdrady stanu i zbrodni przeciw ustawie dynamitowej, na łączną karę 80 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni w lecie 1931 r. skradli większe zapasy kapsli dynamitowych, przygotowanych do rozsadzania skał.

Obstrukcje, zle trawienie usuwają Ziola Przeczyszczające KARPINSKIEGO

### Półtoramiljardowa pożyczka we Francji.

Paryż, 29 listopada. „Echo de Paris” przynosi wiadomość że minister finansów Bonnet, poza przewidywanymi zarządzeniami oszczędnościowymi, mającymi na celu zrównoważenie budżetu, ma zamiar, po uzyskaniu przez gabinet votum zaufania, wyprowadzić na rynek wewnętrzny francuskiej pożyczki na 1.500.000.000 franków. Centowanie wynosiłoby od 5 do 5 i pół.

### Zwołanie Reichstagu na 12 grudnia.

Berlin, 29 listopada. Biuro Wolffa donosi urzędowo: Przewodniczący Reichstagu, minister Rzeszy Goering, zwołał w myśl art. 23 i 27 konstytucji Rzeszy nowoobranego Reichstag na wtorek, 12 grudnia 1933 roku o godzinie 3-iej popołudniu.

## KABARET

LITERACKO - ARTYSTYCZNY

## „FEMINA”

w lokalu „Negro” TRAUOGUTTA 6.

Już od jutra gościnne występy popularnego gwiazdora filmowego

## Andrzeja Karewicza

(Polski Iwan Petrowitch).

### Hołd prochom poety legjonisty

Wczoraj rano przywieziono do Warszawy zwłoki ś. p. por. Mączki

Lublin, 29 listopada. Wczoraj w nocy zatrzymał się tu pociąg, idący ze Zdołbunowa, wiozący prochy ś. p. por. Mączki. Na dworcu kolejowym w Lublinie oczekiwali na przejazd pociągu przedstawiciele władz z wojewodą dr. Rożnieckim. O godz. 11.34 pociąg wjechał na stację. Pluton honorowy sprezentował broń i przy dźwiękach marsza żałobnego złożono na trumnie poety-legjonisty, spoczywającej w przybranym zieleni wagonie, wieńce od wojska i zarządu miasta, poczem w imieniu oficerów 2 pułków legjonowych przemawiał dr. Turyczyn, rotmistrz 20 p. ułanów, dziękując społeczeństwu lubelskiemu za

złożony hołd żołnierzowi-tułaczowi. — Wartę honorową przy trumnie pełnił oddział 2 p. szwoleżerów. Warszawa, 29 listopada. O godz. 9.26 przybył na dworzec Wschodni wagon ze zwłokami ś. p. por. Józefa Mączki. Trumna ze zwłokami ś. p. por. Mączki została przewieziona do kościoła garnizonowego, gdzie będzie spoczywać do dnia jutrzejszego. Jutro o godz. 10 rano po nabożeństwie żałobnym odbedzie się uroczysty pogrzeb. Zwłoki ś. p. por. Mączki spocznią na cmentarzu wojskowym obok ś. p. ppłk. Szula, majora Gniadego i kpt. Brandysa.

### Jedź „Sportowych” HAZET STOS, a zdobiesz wkrótce P.O.S.

### Dymitrow ostro atakuje świadków policyjnych.—Szereg kłopotliwych pytań sąd uchyla.

Lipsk, 29 listopada. 47-my dzień procesu zajmuje w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków policyjnych. Komisarz policji Brossig z Dusseldorfu charakteryzuje na wstępie zbrojne rzekomo przygotowania komunistów. Mówi o licznych konfiskatach materiałów wybuchowych, o znalezieniu różnych trujących płynów, przeznaczonych dla kuchni hitlerowskich i t. d. Rozprawa obfituje w dramatyczne momenty. Dymitrow wspólnie z Torglerem rzucają na szalę cały zasób krasomówstwa politycznego, dyskredytując raz po raz wyreżyserowane zeznania świadków policyjnych. Przewodniczący kilkakrotnie uderza pięścią w stół, przerywając obu oskarżonym, którzy jednak ze starcia wychodzą zwycięsko. Szereg pytań przewodniczący uchyla. Następnym świadkiem jest dyrektor sądu krajowego i sędzia śledczy Trybu-

nału Rzeszy dr. Loesche z Lipska. W obszernym wywodzie, świadek powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie, daje nowy ogólny pogląd na podziemną robotę komunistów, która zdaniem jego miała wszelkie znamiona systematycznie przygotowywanego zbrojnego przewrotu w duchu sowieckiego programu komunistycznego. Zresztą cała rozprawa obracała się dokoła tematu rzekomego niebezpieczeństwa opanowania przez komunistów drugiej Rzeszy. Zeznania świadków nic ciekawego nie wniosły. Białogrod, 29 listopada. Agencja Avala podaje, iż emigranci żydowscy z Niemiec, zakupili w okolicach Zagrzebia wielkie dobra ziemskie. Przedstawiciele emigrantów żydowskich prowadzą pertraktacje o kupno wielkich majątków ziemskich, na których mają założyć osady dla emigrantów

## „LUNA“ W POGONI ZA KSIĘŻYCEM

Pocz. o g. 4, w sob. i niedz. o g. 12-jej Nadprogram: **Włosna ptaków.** Kolorowa groteska rysunkowa. w rol. gł. DOUGLAS FAIRBANKS BEBE DANIELS

### Reforma studjów lekarskich w Czechach. Dyplomy prowizoryczne i definitywne.

Praga, 29 listopada. Projektowana jest reforma studjów na wydziałach lekarskich uniwersytetów czeskosłowackich. Nieoficjalny jeszcze projekt reformy przewiduje przedłużenie studjów o 1 rok, do 6 lat, następnie podział roku szkolnego na trymestry, dalej nie jak dotychczas na semestry, dalej zniżenie obecnych rygorów i wprowadzenie obok nich także egzaminów pisemnych. Po ukończeniu studjów, wydawany byłby jedynie dyplom prowizoryczny, uprawniający do praktyki klinicznej i dopiero po dwuletniej taktycznej praktyce, wydawanoby dyplom definitywny.

### „Gleichschaltung“ niemieckiej... kuchni.

Berlin, 29 listopada. Kierownictwo akcji „pomocy zimowej” ogłasza odezwę, wzywającą kobiet niemieckie do nadsyłania recepty kuchennych, zawierających przepisy przyrządzenia tanich i odpowiadających smakowi niemieckiemu potraw ludowych. Recepty te poddane zostaną selekcji i następnie wydane w formie narodowej księżki kucharskiej. Odezwa kończy się słowami: — Na naszych ziemiach niemieckich posiadamy takie same wspaniałe potrawy, jak w Paryżu, Londynie, Wiedniu i gdzieindziej.

### Otwarcie wystawy zabytków.

Warszawa, 29 listopada. Wczoraj, o godz. 11-iej odbyło się otwarcie wystawy zabytków króla Stefana i Jana III, zorganizowanej przez komitet obchodu 400-lecia urodzin Bawaru. Wystawa znajduje się w gmachu Muzeum Narodowego przy Al. 3 Maja, uroczyste otwarcie wystawy zabytków króla Stefana i Jana III, zorganizowanej przez komitet obchodu 400-lecia urodzin Bawaru.

### Lecznica Związkowa „SANIE”

POŁOŻN.-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA  
Dr. med. Druebina, Kurlańska-Rallier, Liebeskinda, Zięgieło.  
Kalisza, 6-go SIERPANIA 15. tel. 153-10 — przyjm. chorych na kl. I, II i III, opłata dzienna od 9 zł, pokoje pojedyncze od 15 zł, dziennie. — Porady z 10-dniowym pobytom od 150 zł.

### Patrzmy na pisarzy! Jeśli nie znają ich z czytania, niech znają chociaż z widzenia.

Propaganda czytelnictwa w Polsce jest jeszcze w powijakach. O czytelnictwie wogóle — poprostu wstyd mówić. Można śmiało stwierdzić, że 70 procent obywateli polskich nie umie czytać, a 95 procent — nie czyta! Na to wskazują nakłady książek i gazet polskich. W tych warunkach, specyficznego smaku nabiera fakt, że w toku toczącej się obecnie propagandy czytelnictwa, wydano... pocztówki z wizerunkami współczesnych pisarzy polskich. Narazie ukazały się dwie pierwsze serie, po 15 portretów, dalsze serie są w przygotowaniu. Na każdej pocztówce, wykonanej techniką rotograviurową, podane są dane biograficzne dotyczące danego pisarza oraz wymienione tytuły najważniejszych jego książek. Dwie dotychczasowe serie zawierają portrety: Z Bartkiewicza, W. Berenta, Boya-Zeleńskiego, P. Chojnowskiego, M. Dąbrowskiej, F. Goetla, W. Grubińskiego, K. Irzykowskiego,

J. Kaden-Bandrowskiego, S. Kiedrzyńskiego, prof. Kleinera, B. Leśmiana, K. Makuszyńskiego, Miriama, F. A. Ossendowskiego, Z. Nałkowskiej, J. Parandowskiego, M. Rodziewiczówny, K. H. Rostworowskiego, W. Rzymowskiego, W. Siroszewskiego, L. Staffa, A. Struga, J. Szaniawskiego, A. Świętochowskiego, K. Tetmajera, J. Tuwima, K. Wierzyńskiego, J. Wołoszynowskiego, Z. Zielińskiego. A więc, będziemy ich znać... z widzenia, a nie z czytania!...

### Kultura polska zagranicą.

Wychodzący w Indjach Holenderskich (Bandoeng) — „Algemeen Indisch Dagblad”, podaje obszerną korespondencję z Polski, p. t. „Międzynarodowy kongres historyków w Polsce”. Autor pisze: Kongres był świetnie zorganizowany. — Znaczenie jego prac jest ogromne, jeżeli się zważy, że ogłoszono tam około 400

referatów, z których prawie wszystkie zostały opublikowane. Zakończenie Zjazdu w Krakowie, dało możność poznania skarbowi kultury polskiej. Korespondent opisuje dalej szczegółowo różne wycieczki, urządzone dla członków kongresu. — Podkreśliwszy wielką gościnność polaków, organizację bez zarzutu i moc niespodzianek zgotowanych gościom, autor zapowiada opis prac kongresu w artykule następnym. — Fiński teatr ludowy „Kansan Näytämo”, zabiega o wystawienie „Judasza Rostworowskiego”. W tegorocznym sezonie teatralnym fińskim, repertuar polski zapowiada się znacznie lepiej, niż w latach poprzednich. Ogółem, prawdopodobnie wystawionych będzie 3-4 sztuk autorów polskich. — Ostatni numer tygodnika fińskiego „Suomen Kuvalehti” poświęcony jest w połowie Polsce. Na okładce numeru znajduje się reprodukcja ołtarza Wita Stwosza w kościele Marjackim. Numer, obficie ilustrowany, zawiera szereg artykułów o Polsce. — Tygodnik portugalski „Ilustracao” zamieszcza w ostatnim numerze artykuł o uroczystości ku czci Sobieskiego oraz o obchodzie 15-lecia Niepodległości w Polsce. Artykuł ten, pióra Rita San, zdobną trzy ilustracje. — W Bourges, we Francji, otwarta

została wystawa grafiki polskiej. Wystawa obejmuje zgorą 300 prac najwybitniejszych naszych artystów grafików. Bourges jest pierwszym etapem wystawy, która ma następnie obejmować całą szereg miast francuskich, a w końcu, uzgodzona zostanie w Wersalu. — W kolekcji polskiej we Francji ukazującej się pod kierownictwem J. A. Teslara, ukazał się przekład listów Chopina, w opracowaniu znanego muzykologa, Henryka Opieńskiego. Przedmowa do tego wydania napisał J. I. Paderewski. — Miesięczny biuletyn francuski „Arts Decoratifs”, zamieszcza w ostatnim numerze reprodukcję sceny teatralnej na wolnym powietrzu, projektu architekta polskiego, Władysława Wanczarewicza. — Na wystawie futurystów w Rumuni, otwarto pokaz obrazów i rzeźb rumuńskich futurystycznej rumuńskiej, złożony z artystów. Zarząd wystawy urządził w najbliższym czasie pokaz obrazów i rzeźb futurystów polskich i bułgarskich. — W Budapeszcie wysłał pamiętnik węgierskiego impresaria Norberta Dugyiego autor charakteryzuje licznych muzyków, którzy gościli w Budapeszcie, m. in. Bartka, Berensa.

# Alarm lorda Rothermere.

Wydawca „Daily Mail”, lord Rothermere, ogłosił w swoim dzienniku artykuł, w którym, komentując rezultaty plebiscytu w Niemczech, oraz analizując ogólną sytuację w Europie, obrazuje niebezpieczeństwo zagrażające Anglii w razie wybuchu wojny.

Oto co pisze Rothermere: „Bezpieczeństwo W. Brytanii oparte jest w tej chwili wyłącznie na dobrej woli innych narodów. Nasza armia wodowa została zredukowana. Straciła dawnej supremacji na morzach, która była dawniej naszym puklerzem obronnym. A tymczasem, co jest najgorsze ze wszystkiego, nasza awiacja wojenna, która stanowi pierwszą linię obrony, została tak osłabiona, iż wystarczałaby na wypadek wojny z małym państwem bałkańskim.

Otoż dzisiaj pewne jest, iż przyszła wojna będzie zupełnie inna niż wojna ubiegła i niepodobna do tamtej. Postępy techniki współczesnej są tak wielkie, iż sztuka wojenna musi się przystosować stale do nich. Gdy to się nie dzieje, skutki są później fatalne. Przy wojnie mogłaby nas zaskoczyć i wyprzedzić w jej obliczu równie nieprzygotowani jak przedtem, w r. 1914. Muszę przeto oświadczyć, iż moim przekonaniem jest fakt nieprzygotowania naszego do wojny, tak, jak nie zaopatrzamy armii naszej w sprzęt i wyposażenie wystarczające, kraj nasz w pierwszych dniach zawieruchy wojennej może być narażony nie tylko na klęskę, ale na zagładę.

Kompanie wojenne ubiegłe rozpoczęły się od mobilizacji, od koncentracji i marszu żołnierzy. W r. 1914 pierwszy atak padł z karabinu angielskiego na trzy tygodnie po wypowiedzeniu wojny. To się już nie powtórzy. Armia nieprzyjacielskiej natchnie do wypowiedzenia wojny pchnie do szybkiego ataku powietrznego 20 czy 30 samolotów obciążonych bombami gazowymi, kruszącymi, zapalającymi, które lecąc z szybkością 300 km. na godzinę, pojawiłyby się w ciągu krótkiego czasu nad naszym terytorium. Jeżeli nie będziemy przygotowani na taką ewentualność, istnienie W. Brytanii jako mocarstwa byłoby zagrożone w ciągu jednego dnia.

Nieprzyjacielskie siły powietrzne nie tylko u nas moc obiektów nadających się do zaatakowania i zniszczenia: wielkie miasta, wielkie węzły i stacje transportu morskiego, wreszcie okręty wojenne, a nawet wojenne, wydane do służby powietrznych. Wielkie lotniskowe, szkolne jak Aldershot, w tych warunkach łapką na myszy. Władze zakłady amunicyjne, arsenały zostałyby zniszczone, zanimby rozpoczęły pracę.

Pracownicy, którzy przypuszczają, iż możemy o raidzie 20.000 aeroplanów przesądzić grubo. W październiku 1918 roku własna awiacja rozporządzała 1000 aparatami, a miałyby ich blisko 1000, gdyby wojna potrwała jeszcze miesiąc.

W. Brytanii może się czuć bezpiecznie tylko wtedy, gdy jej siły powiększą się do największej potęgi w szeregu państw lotniczych Europy. Do czasu, kiedy nie będziemy posiadali pierwszorzędnej siły zbrojnej w po-

wietrzu w postaci 5.000 aeroplanów, będziemy wystawieni wciąż na niebezpieczeństwo najazdu”.

Artykuł lorda Rothermere, którego dziennik „Daily Mail” zmieniał niejednokrotnie linię i barwę polityczną, jest w chwili obecnej wyrazem nastrojów

antyniemieckich. Lord Rothermere nie przytrzymuje się określonej linii politycznej; jego odskoki w poglądach, opiniach i w akcji prasowej były częste i sensacyjne, jak np. głośna swego czasu akcja na rzecz Węgier i rewizji traktatu z Trianon i Neuilly. Obecna wszakże

akcja na rzecz wzmocnienia sił obronnych W. Brytanii spotyka się w samej Anglii z aprobata w szerszych nawet kołach politycznych, nie sympatyzujących z tendencjami i wytycznymi kampanii prasowo politycznych sukcesora lorda Northcliffe. E. R.

## Polska buduje dwa okręty.

Placimy stoczni włoskiej węglem. — Podróż z Gdyni do Ameryki trwać będzie tylko 8 dni. — Statki te będą najbardziej nowoczesne.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe podpisało w dniu 29 listopada b. r. umowę z włoską stocznią „Monfalcone” w Trieście na budowę dwóch nowych statków dla linii Gdynia — Ameryka.

Budowa tych statków stanowi dalszy etap prowadzonej od kilku lat planowej akcji zamiany dotychczasowego taboru okrętowego polskich przedsiębiorstw żegludowych przez nowy, bardziej dostosowany do wywołanych kryzysem gospodarczym wyjątkowo cięż-

kich warunków konkurencji międzynarodowej w żegludzie morskiej.

Umowa ze stocznią „Monfalcone” przewiduje spłaty 6-letnie oraz pozakontyngentową kompensatę węgla w stosunku 1:1 wartości statków. Poza to stocznia zobowiązuje się do zakupu w Polsce pewnej ilości żelaza do budowy statków i przyjmuje zasadę udzielania pierwszeństwa innym materiałom i wyrobom przemysłowym polskim przy równych warunkach konkurencji. W ten sposób umowa zabezpiecza całkowicie interesy naszego bilansu płatniczego.

Oba statki GOTOWE BĘDĄ W R. 1935.

Będą to statki typu pasażersko-towarowego. Każdy mniej więcej dwa razy większy od s/s „Polonia”. Będą one posiadały napęd motorowy oraz szybkość 18—20 węzłów. Podróż Gdynia — New York trwać będzie tylko 8 dni, zamiast 13-tu, jak obecnie.

Statki te będą największe, najszybsze i najbardziej nowoczesne z pośród wszystkich statków tego typu, utrzymujących komunikację z morza Bałtyckiego do Ameryki Północnej.

## Obchód rocznicy powstania listopadowego

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. Jana. — Defilada na Placu Zamkowym

Warszawa, 29 listopada. Dziś w rocznicę wybuchu powstania listopadowego odbył się w stolicy uroczysty obchód „Święta Podchorążego”

organizowany przez koło podchorążych rezerwy przy okręgu warszawskim, związek oficerów rezerwy i podchorążych służby czynnej.

O godzinie 10-ej rano w katedrze św. Jana ks. arcybiskup Gall w asyście kleru odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz wojskowych z zastępcą dowódcy okręgu korpusu płk. Żurakowskim, dowódcą szkoły podchorążych piechoty płk. Bociańskim, dowódcą szkoły podchorążych inżynierii płk. Dąbkowskim, przedstawiciele władz państwowych, delegacje garnizonu warszawskiego, związków b. wojskowych, oraz koła podchorążych i związku oficerów rezerwy.

Przed katedrą ustawiła się kompania szkoły podchorążych inżynierii w historycznych mundurach. Po nabożeństwie kompania przemarszerowała na Plac Zamkowy. Tu ustawiła się już kilka kompanii szkół podchorążych sanitarnej i inżynierii frontem do Zamku. O godz. 11 przywarzerował od strony Pragi przybyły z Ostrowi-Mazowieckiej oddział szkoły podchorążych w historycznych mundurach pod dowództwem kpt. Cwiakalskiego. Oddział ten został powitany przez wojsko ustawione na placu sprezentowaniem broni. Po przyjęciu raportu przez płk. Żurakowskiego oddziały wojskowe przemarszerowały na Pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza podchorążowie złożyli wieńiec. Po tej uroczystości pluton szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi ze sztandarami i orkiestrą przemarszerował ulicami Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowskimi do Belwederu, gdzie uroczystość zaciągnął historyczną wartę.

## B. poseł Sochacki usunięty z partii komunistycznej.

Obecne jego miejsce „zamieszkania” jest nieznane.

Moskwa, 29 listopada. „Trybuna Radziecka” publikuje oficjalny komunikat centralnego komitetu komunistycznej partii Polski, donoszący o usunięciu z partii b. posła komunistycznego na sejm Jerzego Sochackiego. O aresztowaniu Sochackiego komuni-

kat nic nie wspomina, jednak wedle krążących pogłosek, znajduje się on obecnie w więzieniu śledczym G. P. U. na Łubiance. — Kwestja, czy odbędzie się proces publiczny, czy też Jerzy Sochacki zostanie osądzony wyrokiem kolegum G. P. U., nie została zdecydowana.

## Chciał szantażować króla angielskiego.

Stanął za to przed sądem.

Londyn, 29 listopada. Przed sędzią śledczym komisariatu policyjnego na Bowstreet, stanął dziś niejaki Clarence Haddon, podający się za inżyniera, oskarżony o chęć wymuszenia pieniędzy od króla.

W odpowiedzi na oskarżenie, Haddon oświadczył: „Czy dlatego mam być ści-

gany sądownie, że jestem naturalnym synem księcia Clarence” (zmarłego starszego brata króla Jerzego). Haddon nie poczuwa się do winy, lecz przyznaje, że wystosował podanie do króla. Adwokat powództwa cywilnego oświadczył, że byłoby pożądanym zbadanie poczytalności Haddona. — Sprawę narazie odroczone.

## Manifestacje nacjonalistycznych studentów w Rumunii

Podczas starcia raniony został żandarm.

Czerniowce, 29 listopada. W Jassach doszło do gwałtownych starć, wywołanych demonstracjami studentów, zwolenników prof. Cuzy i członków t. zw. „Żelaznej Gwardji”, organizacji skrajnie nacjonalistycznej. Po nabożeństwie żałobnym za studenta Teodo rescu, zabitego w Konstancy, studenci zorganizowali pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta, zdążając przed lokal stronnictwa liberalnego. Pochodowi zastąpiły drogę silne oddziały policji i żandarmerji.

Doszło do starcia, przyczem ranny był ciężko jeden z żandarmów. Grupa manifestantów zabarykadowała się w lokalu stronnictwa, który otoczyła policja i od-

działy wojskowe. Jedynie dzięki zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych, że należy unikać za wszelką cenę przelewu krwi, zajścia nie przybrały poważniejszych rozmiarów.

Bukareszt, 29 listopada. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że w całym kraju panuje zupełny spokój. Do żadnych nowych incydentów nie doszło.

Wydane zostały wszelkie niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia spokoju i zapobieżenia siania niepokoju przez elementy wyrotowe oraz przez prowokatorów, którzy zdolali się wkraść do wyższych uczelni.

## DRZEWORYTY LASZENKI.

Słońce i radość życia Wschodu tryska z wielobarwnych drzeworytów znanego orientalisty Aleksandra Laszenki, który zachęcony wielkim powodzeniem swych dzieł na międzynarodowej wystawie drzeworytów w stolicy i zagranicą obniżył dla czytelników „Republiki” ceny swych oryginalnych drzeworytów (4 do 8 barwnych).

Subskrypcja trwać będzie tylko dwa tygodnie.

Nie każdego stać na kupno kosztownego obrazu, lecz każdy nabyć może oryginalną pracę artysty, upiększającą mieszkanie.

# Dlaczego zamordowano króla Afganistanu.

## Zabijali królów za to, że byli postępowi i za to, że byli zachowawczy.--Amanullah był bardziej niecierpliwy, aniżeli Nadir-Szach. Jeszcze się ten nie narodził, ktoby wszystkim dogodził..

Zabójstwo Nadir Szacha, króla Afganistanu, wytworzyło podobno znowu w tym kraju sytuację dość zawiłą. Aczkolwiek ogłoszono natychmiast królem następcę tronu, syna zmarłego, 19-letniego księcia Mohammeda Zahira, jednak należy przypuszczać, że nie obejdzie się bez pewnych zamieszek, jak to zwykle bywa w analogicznych wypadkach w kraju, gdzie nieustannie się zwalczą kilka obozów politycznych i plemiennych. Jak wiadomo, ludność Afganistanu składa się z licznych plemion, różniących się niekiedy nawet pod względem rasowym. Poza to olbrzymie wpływy posiada wyjątkowo fanatyczne duchowieństwo, które występuje przeciw wszelkim próbom modernizacji tak rządów, jak i obyczajów. Poza to istnieje, jak wiadomo, obóz, dążący do reform w duchu zachodnim: jego zwolennicy werbują się przeważnie z pośród młodzieży o wykształceniu europejskim.

Gra polityczna tych wszystkich grupowań politycznych komplikuje się następnie wpływami angielskimi i rosyjskimi, które od przeszło stu lat wzajemnie się zwalczają, pragnąc uzyskać w tym państwie buforowem prze wagę dla siebie.

Dla stosunków afgańskich jest rzeczą charakterystyczną, że królobójstwo było tam zawsze na porządku dziennym. Dość przypomnieć, że Habibullah, ojciec Amanullaha, został zamordowany w 1919 roku w swym namiocie podczas polowania. Morderca należał do obozu postępowego. Amanullah ze swej strony został obalony i zdeponowany przez obóz konserwatywny. Uzurpator władzy królewskiej, bandyta woziwoda, Baha-Sakao, który wstąpił na tron jako Habibullah II, został rozstrzelany, wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, przez Nadir Szacha.

Nadir Szach padł z kolei ofiarą kół, niezadowolonych z jego umiarkowanych rządów, kół, pragnących przyspieszyć tempo europeizacji Afganistanu, a więc ludzi, zbliżonych w swych poglądach politycznych do Amanullaha.

Z powyższego wynika wyraźnie, że okres walki obozu postępowego i zachowawczego jeszcze nie minął bynajmniej i że żaden z tych prądów nie uzyskał narazie decydującej przewagi.

Ponieważ walka toczy się naokoło kwestii modernizacji Afganistanu, najbardziej musi nas interesować, jak ta sprawa stoi obecnie.

Jak wiadomo, zaraz po przyściu w 1919 roku do władzy, król Amanullah ogłosił całkowitą niepodległość swego kraju, który w owych czasach znajdował się pod wpływami rządu indyjskiego i który nie miała prawa prowadzić swej polityki zagranicznej inaczej, jak za pośrednictwem wicekróla Indji. Niezależność ta została uzyskana dzięki zwycięstwu nad wojskami angielskimi gen. Nadir Chana, późniejszego ministra wojny (1922—24), posła w Paryżu (1924—29) i króla (1929—33). Zaraz po odzyskaniu niepodległości dla swego kraju, młody Amanullah zabrał się do szerokiej reformy tak administracyjnych, jak i społecznych. Wprowadził ustrój konstytucyjny, nawlazał stosunki dyplomatyczne z zagranicą, zmodernizował wojsko, zaczął budować nową stolicę obok Kabulu, wysłał młodzież na naukę zagranicę, zakładał szkoły, oraz dążył energicznie do uwolnienia kobiety afgańskiej z haremu i odosobnienia jej twarzy. W tym ostatnim wzglę-

dzie popierała go nader gorliwie żona, Suraja, która sama pierwsza zrzuciła zasłony i zaczęła się ukazywać w towarzystwie męża publicznie w ubiorach europejskich i z odkrytą twarzą. W swem reformatorstwie Amanullah posuwał się jednak naprzód w sposób zbyt gwałtowny, nie licząc się absolutnie z żadną krytyką ze strony kół zachowawczych; łamał najświętsze dla nich prawa.

Gdy Amanullah i Suraja ponieśli całkowitą porażkę i musieli uciekać zagranicę, wówczas sytuację dosyć łatwo opanował nader popularny w kraju generał o poglądach również postępowych jak i Amanullah, lecz o wiele więcej od niego zrównoważony.

Z wstąpieniem na tron Nadir Szacha została poniekąd uratowana sprawa, droga sercu Amanullaha i jego zwolenników. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Nawir Szach, który był w Europie w ciągu 5-ciu lat, reprezentował taksamo jak i Amanullah nowe prądy postępowe; różniła ich obu jedynie metoda postępowania, nie zaś cele dążeń. Istotnie, jeszcze w początkach 1930 r., to znaczy wkrótce po dojściu do władzy, Nadir Szach oświadczył wobec przedstawicieli „London General Press”, co następuje:

„Rola moja ujmuje jako rolę pośrednika. Moim życzeniem jest widzieć Afganistan, jako państwo potężne, wolne i niezależne. W ciągu 4 lat i 6-ciu miesięcy bawiłem zagranicą. Jestem osobliście do pewnego stopnia zwolennikiem postępu i reform na wzór zachodni, aczkolwiek uważam, że modernizacja ma być prowadzona w tempie powolniejszym, aniżeli to czynił Amanullah”.

## Klub pięćdziesięciu dwóch.

### Najoryginalniejsza instytucja angielska.

Klub 52-ch jest najoryginalniejszym może klubem w Londynie. Liczba jego członków jest sztywna i określona: pięćdziesięciu dwóch i ani jednego więcej lub mniej. Dwadzieścia sześć młodych panien i dwadzieścia sześć młodzienców.

Żaden z członków klubu nie może liczyć ponad lat 26. Nikomu nie wolno znać prawdziwego nazwiska innych klubmanów. Między sobą wita się klubowcy, wymieniając przybraną literę alfabetu zamiast nazwiska. Pan „O” wita się z panną „C”, panna „G” wita się z panem „F” i t.d. Klub mieści się w jednym z pałacików arystokratycznej dzielnicy Mayfair, a zebrania odbywają się codziennie od 6 do 8 wieczór. Gospodynią klubu

Nawiązując do dosyć zawiązanego w warunkach afgańskich problemu zasłony i wyzwolenia kobiet, tej rafa, o którą rozbił się Amanullah, Nadir Szach oświadczył: „Nie jestem osobliście przeciwnikiem zasłony. Muszę jednak zaznaczyć, że niektóre reformy, urzeczywistnione przez Amanullaha, były przeciętne obyczajom, szanowanym przez dłuższy czas i najświętszym tradycjom narodu afgańskiego. Muszę również dodać, że nic w postanowieniach Islamu nie stoi na przeszkodzie, by kobiety były zrównane, w dziedzinie edukacji, z mężczyznami. Tak kobiety, jak i mężczyźni mogą być wychowani na zupełnie równej stopie”.

Zatem, będąc zwolennikiem reform, Nadir Szach uważał za konieczne stosować metody umiarkowane. Pod tym względem szedł on śladami nie Mustafy Kemala paszy, lecz raczej śladami szacha perskiego, Riza Chana. A więc pracował nad utworzeniem współczesnego wojska, budową dróg, rozwojem przemysłu i handlu, założeniem szkół i t. d., uważając, że wraz z postępową wiedzą i techniką dokona się stopniowo, samo przez się, przewrót i w obyczajach narodu.

Badź co bądź, jest rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości, że po zabójstwie Nadir Szacha, jednego z najlepszych królów, jakiego posiadał kiedykolwiek Afganistan, dzieło modernizacji nie zostanie bynajmniej przerwane i że Afganistan będzie kroczył, mimo licznych sprzeciwów i trudności, do celu, wspólnego wszystkim krajom świata współczesnego — do postępu i modernizacji na zasadach kultury i cywilizacji zachodniej.

### Fakty i plotki.

## Powrót legionowego poety.

A kiedy przyjdzie zbrojny czas,  
że zmiłną już armaty —  
może choć jeden wróci z nas  
do progów Twojej chaty..

Nie przyjdzie — rzecze — brat ze żniw  
całować Twoje dłonie...  
Powalił ci go sen wśród niw —  
na zjętym hen zagonie.

W dalekiem polu brat śpi mój,  
w skrwawionej legł koszu...  
i medaljonik — i list Twój  
do piersi zimnej tuli..

Lecz kiedy przyjdzie zbrojny czas,  
że zcichną armat grzmoty —  
a w dom nie wróci żaden z nas  
w dożynek dzień on złoty —

O Matko ucisz łzy i ból,  
a pomyśl w onej chwili:  
zapracowali się wśród pól,  
toż słodko będą śnili..

— pisał ś. p. Józef Mączka w lutym 1915 roku. Pisał z pola, gdy nie zcichły jeszcze grzmoty — z pola krwawego żołnierskiego więzku. Obecnie — koniec listopada r. 1933 — pesze przyniosły wieść, że odszedł w Krakowie, dalekiej kubańskiej stacji, podążając zwiłkami ś. p. por. Mączki. Pociąg jedzący z kraju, stolica uczy żołnierza-tulacza uroczym pogrzebem.

Józef Mączka, kapral legionowy, nie dawał się w historii literatury wysokiej szanować. Po zostaniu narazem, jako czysty konceptualista, tej wielkiej epopei, jaką są legiony, Mączka, poeta z „fachu” Układał swe rymy na biwaku, między jedną polityczką a drugą, męczących szlakach legionowego marzu. Krzepiał serca kamratów, improwizował w różnych okazjach wojennego życia, w pułkowy, czy kompanijny „zapiewał” w tych jego dźwięcznych, melodyjnych rymach, je czyste serce studenta, który zgłodził w dycja polskiego obyczaju niepodległościowego na pierwsze hasło ucieka z polityczki do do legionów — tu pełni swą żołnierską służbę i wierzy, iż stary jego „szlak” wiedzie prosto do wolnej ojczyzny. Prostota i uczciwość wieka znajduje swój wyraz w jego poezji, w tym jedynym tomiku, zatytułowanym „Szlak” i „szlakami”. Drugie wydanie tomiku nastąpi w r. 1933..

Ś. p. Józef Mączka zmarł w szpitalu wojskowym, gdy wysłany w misji przez gen. Jędrzejowskiego, przeprowadził się na Kubę, przed samym świtem niepodległości, do którego szedł przez całe życie.

Na „ojczyzny łono” powraca w śmiałych calunie.

## Grand-Kino „SEKRET KOBIETY”

Wszystkim kobietom, które kochały i cierpiały.. Wszystkim mężczyznom, którzy łamali serca kobiet — film ten jest poświęcony. Nadprogram: Dźwiękowe aktualności krajowe i najnowszy tygodnik Foxa. Passepantout i bilety ulgowe nieważne. Początek o 4 pp., ost. seans o 10.15.

## CASINO HANKA ORDONÓWNA

oraz BOGUSŁAW SAMBORSKI,  
JERZY LESZCZYŃSKI,  
IGO SYM,  
JERZY JUR-PICHELSKI

w rewelacyjnym filmie

## SZPIEG W MASCE

teksty piosenek: JULIAN TUWIM.

Na I i II seans ceny niższe.—Bilety wolnego wejścia i ulg. nieważne

## Bolcio Kamiński

„największy” i najweselszy amant zachwyci wszystkie łodzianki jutro w „FEMINIE”.

## Prenumerata „Republiki”

kosztuje od dnia 1 grudnia 1933 r. w Łodzi z odnośnieniem do domu, w Polsce i Gdańsku z przesyłką w Czechosłowacji, Austrii i na Węgrzech we Włoszech, kolonjach i terenach mandatów. (Palestyna) w pozostałych krajach Należność za prenumeratę przekażać czekiemi do Administracji ul. Piotrkowska 49 w Łodzi lub do O. rachunek nr. 68148.

## Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowych najnowsze modele wiedeńskie i ryskie.  
Ceny przystępne.  
LILI HIRSZMAN,  
Kilińskiego 14. 2 piętro.  
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.  
Tel. 143-21



**KRONIKA**  
 Listopad  
**30**  
 CZWARTEK

Dziś Andrzeja Apost.  
 Jutro Elżbiety B. W.

Wschód słońca	7.19
Zachód słońca	15.36
Wschód księżyca	14.23
Zachód księżyca	5.20
Długość dnia	8.37
Ubyło dnia	13.22

**Pomoc bezrobotnym będzie udzielana od dnia 1-go grudnia.**

Z dniem 1 grudnia r. b. rozpoczyna swe czynności komitet grodzki Funduszu Pracy, który zastąpi dotychczasowy komitet grodzki, pomocy bezrobotnym. W związku z tem, informują nas, że zgodnie z uchwałą Naczelnego Komitetu Funduszu Pracy, Komitet Grodzki będzie miał za zadanie udzielanie pracy bezrobotnym, oraz pomocy pozostającym chwilowo bez zatrudnienia. Przy udzielaniu pomocy przez komitet grodzki Funduszu Pracy, obowiązują następujące warunki: Bezrobotny musi udowodnić, że pracę stracił nie z własnej winy i że poszukiwał pracy, lecz nie mógł jej otrzymać, co będzie stwierdzać, że w czasie od 1 stycznia 1930 roku, zatrudniony był przynajmniej przez okres 4 tygodni, w przedwzrostwie zatrudniającym więcej niż 5 pracowników, przyczem każdy ubiegający się o zasiłki z Komitetu Funduszu Pracy musi wyczerpać wszelkie zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia lub ZUPU. — Zasiłki przysługujące będą jedynie tym, którzy zamieszkują na terenie Łodzi przynajmniej od 3 lat. — Przy zgłaszaniu się o zasiłki, należy obowiązkowo posiadać legitymacje funduszu bezrobocia lub ZUPU, dowód tożsamości z fotografią oraz stwierdzenie o przynależności, iż bezrobotny zgłasza się do komitetu w PUPP co 2 tygodnie, względnie co miesiąc (pracownicy umysłowi).

Komitet Grodzki Pomocy Bezrobotnym w zakończeniu swych czynności, udziela obecnie ziemniaki po 1, 3, 4 i 5 sztuk na rodzinę, w zależności od liczby osób oraz 1 korzec dla samotnych, którzy nabyli prawa do pomocy przed 1 stycznia 1933 r. — Poczynając od 1 grudnia r. b., przydzielane będą z kropli mleka na koszt Komitetu Grodzkiego pożywki mleczne dla dzieci do lat 2-eh.

**Jeleń w Widzewie. Rogacz wspaniały wywołał popłoch.**

Mieszkańcy Widzewa, w dniu wczorajszym przeżywali niecodzienne emocje, gdyż pojawił się rosyj jeleń-rogacz, imponentne postawy o rozgałęzionych rogach. Chłopcy z kijami i procami, starsi z karamuzami, a nawet kobiety. Zorganizowana nagonka nie dawała wyniku, ale rogowy rogowacz wymykał się, przewracał do śmielszych, którzy nacierali nań. O niezwykłej wizycie dowiedział się również IX komisariat P. P., skąd wyjechała z zabezpieczeniem go przed tłumem do widzenia myśliwych. Jeleń osaczono i w końcu odesłano do Spawy. Jest to jeleń 11—12 letni, o ogromnych rogach i jak ustalono, w czasie ostatnich większych polowań prowadzonych w lasach rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, wymknął się z nagonki i spłoszony, waleśał się w okolicy, tak że dostał się do Łodzi. — Jeleń odesłano do Spawy.

**Spis poborowych.**

W dniu dzisiejszym (ostatni dzień) winni się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym do 165. poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie m. Łodzi, którzy we właściwym terminie nie zgłoszono się do rejestracji. — Zmacza się, iż jest to ostatni dzień sta-  
 4. 8. 14.

**Zaczynamy budować wodociągi**

Ministerstwo ostatecznie zatwierdziło projekt prof. Rozsłońskiego i zezwoliło na podjęcie wstępnych robót.

**Większa liczba bezrobotnych znajdzie pracę.**

Jak wiadomo, powołana została specjalna komisja rzeczoznawców, która przeprowadziła szczegółowe studia nad projektami budowy wodociągów w Łodzi, opracowanymi przez prof. Rozsłońskiego. Opinię komisji rzeczoznawców, do której należeli pp. prof. Matakiewicz, prof. Pomianowski oraz delegat ministerstwa spraw wewn. inż. Rudolf, wraz z odnośnym pismem Zarządu m. Łodzi, przesłano do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, skąd po dołączeniu odpowiedniego wniosku, przesłano do Ministerstwa Spr. Wewn. dla zatwierdzenia.

Stanowisko rzeczoznawców oparte było na tem, że ze względu na wielkość miasta i jego przyszły rozwój, maksymalnie zapotrzebowanie wody na dobę wyniesie 150.000 metrów sześciennych. — Dla uzyskania tak wielkiej ilości wody, rzeczoznawcy przewidują następujące tereny wodonośne: 1) wody łożyskowe rzeki Pilicy i 2) wody wglębne, czerpane przy pomocy studzien artezyjskich w najbliższych okolicach Łodzi, tj. z Dąbrowy. Projekt prof. Rozsłońskiego, pokrywał się po części z projektem inż. Lindleya, jednak prof. Rozsłoński wziął pod

uwagę kwestje natury gospodarczej, zajmując stanowisko, iż budowa odbywać się może w pewnych etapach, by nie była nadmiernym obciążeniem dla miasta.

Opinia rzeczoznawców, przesłana została do Min. Spr. Wewn. — Min. Spr. Wewn. w piśmie swem stwierdza, że opierając się na orzeczeniu specjalnie powołanej komisji, jak również opinii wydanej przez delegata Ministerstwa, inż. Rudolfa, zgadza się na postawienie w programie budowy, która ma być finansowana przez Fundusz Pracy, w okr. 1933-6 roku: 1) budowy dwu studzien artezyjskich, 2) ułożenie sieci rurociągowej w centrum miasta w ilości około 11 tysięcy metrów, ściśle według przedstawionego programu, 3) wykonanie wykopu ziemnego na Budach Stokowskich, pod część zbiornika wyrównawczego, projektowanego dla pierwszej serii robót wodociągowych.

Pierwsza seria robót, które mają być prowadzone w roku przyszłym, pochłonie jeden milion złotych.

Min. Spr. Wewn., udzielając zezwolenia na budowę wodociągów, wzięło pod uwagę, że projekt generalny został już w całości opracowany i przez komisję rzeczoznawców z udziałem Min. Spr. Wewn. zbadany.

Ustalony przez Zarząd m. Łodzi na rok 1934-5 plan stanowi integralną część projektu ogólnego. — W ten sposób Łódź po dłuższych pertraktacjach, doczekała się, że plany wodociągów zostały ostatecznie zatwierdzone i że w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace nad realizacją projektów.

Przy robotach na wiosnę 1934 roku, znajdzie zatrudnienie poważna liczba robotników.

**Powódź w Hiszpanji.**



W północnej Hiszpanji, w okolicy miasta Bilbao, wylew rzek spowodował poważne straty. — Na zdjęciu, jedna z ulic miasta, całkowicie zalana.

**Bili ludzi w parku Sienkiewicza.**

Uzbrojeni w kije, baty, łomy i kamienie napastowali spokojnych przechodniów. — Opryszek przebrany w szaty księdza.

**Sąd skazał łobuzów na 1 rok więzienia.**

(as) Donosiliśmy w swoim czasie o zajściach, jakie w dniu 12 sierpnia wydarzyły się w parku im. Sienkiewicza. Męty uliczne, przeważnie składające się z nieodpowiedzialnych wyróstków, obrały sobie jeszcze przed kilku laty ten park za teren napaści na spokojnie spacerujących obywateli — żydów. Dzięki energicznej postawie policji — czego dowodem jest również ofiarna interwencja przed. służby śledczej Paluszka — o czem piszemy poniżej — stosunki uległy jeszcze pod koniec ubiegłego lata zupełnej poprawie. Przed sadem stanęli wczoraj 19-letni

Stanisław Stępień i 24-letni Zdzisław Stanisławski, oskarżeni o nawoływanie do bicia przechodniów w parku i o stawienie czynnego oporu przedstawicielowi policji w trakcie spełniania przezeń czynności urzędowych.

Około godz. dziewiątej wieczór dnia 12 sierpnia — przed. s. śledczej — obecny przypadkowo dla wypoczynku w parku im. Sienkiewicza był świadkiem, jak kilku wyróstków, z których jeden miał czelność przebrać się w szaty ludzko podobne do odzieży księdza — atakowało łaskami, batami i krótkimi łomami przechodniów. W parku pow-

stał popłoch. Publiczność poczęła biec ku wyjściu. Przodownik Paluszek pobiegł w kierunku grupy awanturników i zatrzymał ich prowodyra i jeszcze jednego osobnika. Przodownik wezwał zbiorów, by się zatrzymali i oświadczył im, że jest policjantem w służbie śledczej.

Prowodyr zajął, ciągle bezczelny, oświadczył przodownikowi, że jest księdzem i zaraz po tej odpowiedzi uderzył przodownika łaską. Gdy ten ostatni próbował doprowadzić zatrzymanych do wyjścia z parku, jakiś trzeci osobnik dobiegł, sięgnął do kieszeni, jakby chciał wydobyć z niej broń i próbował odbić tamtych. W trakcie szamotania rzekomy ksiądz uderzył przed. Paluszka łaską w głowę i plecy, a drugi tępem narzędziem w głowę. Zbroczony krwią przodownik, czując się już poważnie zagrożony, dobył broni i strzelił w ziemię. Na strzał nadbiegł posterunkowy Garnys. Napastników nie zdołano zatrzymać. Dopiero w godzinie potem zastrzymano został Zdzisław Stanisławski, w którym brat przodownika poznał opryska, który uderzył p. Paluszka w głowę tępem narzędziem.

Ponadto został ujęty Stępień, który tego samego dnia był już legitymowany za podobne, acz mniej krwawe czynności.

Świadkowie zajścia rozpoznali przed sadem w obu oskarżonych awanturników z parku Sienkiewicza.

Sąd skazał Stępień i Stanisławskiego po roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.



W jednej z nowoczesnych francuskich szkół gospodarstwa domowego uczennice przechodzą również praktyczny kurs opieki nad niemowlętami, przyczem lalki zastępuje żywe dzieci.



TEATR MIEJSKI

Wesoła, idąca stale przy zapelnionej widowni komedia Wł. Bus Fekete „Pieniądz to jednak nie wszystko”, grana będzie dziś, w czwartek i codziennie wieczorem.

HANKA U KRASNOLUDKÓW I „PAN JOWIALEKI” PORAZ OSTATNI.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. dana będzie raz jeszcze jeden komedia Ad. Fredry „Pan Jowialeki” dla młodzieży szkolnej. — Ceny najniższe od 35 gr. do zł. 1.60.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. „Hanka u krasnoludków”, poczem uroczna ta bajka dla dzieci schodzi z afisza. — Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnym o godzinie 8.15 wieczorem melodyjna operetka w 3-ach aktach Roberta Stoltza p. t. „Dzidzi”, w reżyserji Marjana Domosławskiego. Rolę tytułową kreuje znana artystka operetkowa, ulubienica publiczności łódzkiej Janina Leonowicz przy współudziale Heleny Majchrzakówny - Busiakiewicz, Domosławskiego, Malinowskiego, Suwałskiego, Szafranskiiego i innych.

DZISIEJSZY WYSTĘP DELI LIPINSKIEJ.

Dzisiaj odbędzie się w Filharmonji zapowiadany wieczór humoru sławnej międzynarodowej piosenkarzki Deli Lipińskiej, której występy w całej Europie cieszą się ogromnym powodzeniem. Piosenki wykonywane przez świetną artystkę tchną czarem i figlarnością, a temperament i żywa gra rak są dowodem niezwykłego talentu i artyzmu tej fenomenalnej piosenkarzki. Deli Lipińska wykona bogaty program, składający się z piosenek polskich, rosyjskich, francuskich i żydowskich. — Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

WYSTĘP TANECZNY PAULI NIRENSKIEJ.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 3-go grudnia o godzinie 4-ej po poł. wystąpi w Filharmonji tylko jedyny raz Paula Nirenska (Nirensztejnówna), odznaczona srebrnym medalem na międzynarodowym konkursie tańca artystycznego w Warszawie. Paula Nirenska wykona swe tańce konkursowe, a więc: balladę japońską, „Krzyk” i fiński „Bolerko”, ponadto odtańczy „Zapomnianą piosenkę”, „Egzaltowany trans”, żyłowy „Taniec murzynski” oraz porywające studjum taneczne p. t. „Namiętność”.

WYSTAWA K. ENDEGO.

Zorganizowana przez Łódzką „Rodzinę Radiową” na rzecz budowy Zakładu dla Dzieci Ociemniałych, jubileuszowa wystawa art.-malarza Karola Endego przy ul. Piotrkowskiej 113 (I p. front), wzbudziła ogromne zainteresowanie wszystkich sfer społecznych.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 10-ej rano do 22-ej. — Ceny wejścia dla dorosłych 50 groszy i dla młodzieży i wojskowych 25 groszy.

WYSTAWA LICHTENSTEINA.

Wobec wielkiego powodzenia wystawy prac Izalki Lichtensteina w lokalu Z.T.K., Wólczańska Nr. 35, postanowiono pokazać przedłużony jej czas na tydzień. Wystawa otwarta, jak dotychczas od godz. 6-ej do 10-ej wiecz. a w niedzielę od 11-ej do 2-ej po poł.

Sala Filharmonji

Tel. 213-84.

DZIS o godzinie 8.30 wieczorem

Dela

Lipinskaja

NIERÓWNA PIESNIARKA

Po triumfalnym pochodzie po największych miastach Europy zachodniej zawita Deli Lipinskaja dzisiaj do nas. Łódź będzie mogła zachwycać się nią i stwierdzić że najwyższe pochwały są tylko błędem odbiciem tego czem artystka obdarza słuchaczy.

Bilety od zł. 1.50 do nabycia w kasie Filharmonji.

KONCERT DLA WIĘZNIÓW.

W ubiegłą niedzielę, t. j. 26-go listopada b. r. w sali więzienia śledczego przy ulicy Kopernika Nr. 24 odbył się koncert dla więźniów, urządzony staraniem Patoronatu opieki nad więźniami, przy gorliwym staraniu panny Zachertówny. Wykonawcy, nagrodzeni przez słuchaczy hucznościami oklaskami, odegrali kilka utworów z polskiego repertuaru.

P. Zachertówna — fortepian. Skrzypce — milusi Kazio Szwertner, uczeń konserwatorium p. Kijewskiej.

Śpiew — p. Ginsbergowej, przy znakomitym akompanjamentem p. Leesiga.

Wykonawcom, którzy z całą gotowością, niejednokrotnie służą swą pracą, aby rozproszyć szarą więzienną, należy się szczerą wdzięczność.

TATRY I KARPATY.

W niedzielę, dnia 3-go grudnia b. r., o godzinie 11-ej rano staraniem oddziału łódzkiego P.T.T. odbędzie się (w sali kina Stylowy, dawniej Resursa) odczyt o Tatrach i Karpatach, jako terenie turystyki letniej i zimowej, wygłoszony przez dr. Mieczysława Orłowicza, członka zarządu głównego P. T. Tatrzaskiego, radcy ministerjalnego wydziału turystyki min. komunikacji. Odczyt ilustrowany będzie etykietkami, które przezrocami, przedstawiającymi najpiękniejsze widoki Tatr i Karpat od Wisły po Wroclę.

WALKI RELIGIJNE W NIEMCZECH.

Hitlerowcy chcą „zreformować” kościół ewangelicki. Manjacy rasizmu przeciwstawiają Hitlera — Chrystusowi.

Niemiecki kościół ewangelicki wszedł obecnie w okres głębokiego fermentu. — Oczywista, że składają się na to nieprzynieśnione wręcz poczynania hitlerowców, którzy, nie syci swego wpływu na wszystkie sprawy doczesne, wkroczyli ciężki mi butami nawet w sprawy religijne i, wprowadzając swe doktryny do protestantyzmu — poczęli tworzyć podstawy pod nową wiarę: „Chryścjanizm niemiecki”.

Zwolennicy nowego kierunku, dzięki poparciu czynników rządowych zdołali uzyskać wpływ w łonie najwyższych władz kośc. ewangel. w Rzeszy. Potrafili nawet usunąć głowę kościoła ewangelickiego, biskupa Bodelschwingha, obranego przez władzę duchowną, z zajmowanego stanowiska i mianować na jego miejsce

osobistego przyjaciela Hitlera — biskupa Müllera.

Po tym pierwszym tryumfie, zabrała się partja hitlerowska do pracy nad głębokimi modyfikacjami już samych dogmatów wiary i nad przystosowaniem ich do doktryn osławionego rasizmu.

W Pałacu Sportowym w Berlinie, na niedawno odbytem wielkiem zebraniu, p. Krause — szef „Chryścjan niemieckich”, wyłożyli liczny zbrany poglądy swej grupy na religię.

Według zapatrywań mówcy, chryścjanizm niemiecki powinien odrzucić do wszystkiego, co w nauce chryścjanjskiej sprzeciwia się genjuszowi rasy germańskiej. Przedewszystkiem krucyfiks — symbol umęczonego Zbawiciela — sprzeciwia się jak najzupełniej narodowo-socjalistycznej dewizie głoszącej „koncep-

cję heroizmu w życiu”. Tak samo Starzy Testament, wytwór umysłów żydowskich idea grzechu — kwalifikowana przez p. Krausego jako wymysł rabiniczny, wręcz szczie uznawanie w łonie kościoła niemieckiego — muszą być stanowczo przez narodo-niemiecki kościół ewangelicki odrzucone.

Biskup Müller — najbliższy przyjaciel kanclerza — wyniesiony przez ten stanowisko głowy kościoła ewangelickiego w Rzeszy — zapomniał o przyjaźni i zobowiązaniach wobec kanclerza: przorał się teorii Krausego i wystąpił ostro przeciwko nim, kwalifikując je, jako herezje.

Od tej chwili datuje się kryzys w kościele ewangelickim w Niemczech. Coraz częściej na zebraniach parafjalnych wstępują pastory przeciwko wprowadzeniu do kościoła polityki. Powstała nawet liga „pastorów w niebezpieczeństwie — wiernych starym, od Marcina Luthra zasadam wiary. W niektórych miejscowościach górę biorą zwolennicy religii „nowej” — w innych wierni starym konu. — Ta walka ma nie tylko znaczenie czysto religijne. Jest to bowiem pierwszy teren, na którym akcja hitlerowców zawodzi. (g)

B. poseł śląski Wieczorek skazany za działalność komunistyczną na 7 lat więzienia.

Poznań, 29 listopada.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczył się sensacyjny proces przeciwko znanemu działaczowi komunistycznemu Józefowi Wieczorkowi. Działal on swego czasu na terenie Górnego Śląska, gdzie był posłem do Sejmu Śląskiego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach, zasądzony na 2 lata twierdzy, zbiegł w czasie transportu i po przekroczeniu nielegalnie granicy udał się do Berlina. Tam pracował kilka miesięcy w komunistycznym piśmie „Rote Fahne”.

Po dojściu do władzy Hitlera, Wie-

czorek zmuszony był opuścić Niemcy i przybył do Warszawy, skąd Komunistyczna Partja Polski wysłała go jako swego delegata do Poznania.

Tu, pod nazwiskiem Antoniego Krawczyńskiego, rozpoczął ożywioną wywrotową działalność, drukując ulotki o treści antypaństwowej, które następnie rozpowszechniał na terenie województwa poznańskiego. Policja zdołała go jednak wytropić i w wyniku rozprawy, Sąd Okręgowy skazał Wieczorka na 5 lat więzienia. W wyniku apelacji prokuratora, sprawą zajął się obecnie Sąd Apelacyjny, który podwyższył Wieczorkowi karę do lat 7.

KINO-TEATR ROXY NARUTOWICZA 20

Dzisiaj premiera

ANNY

Trzpiot! Rozkoszna!

w najpogodniejszej komedji reżyserji

Karola Lamacza

Dzisiaj premiera

Urwis! Szalona Dziewczyna!

ONDRA

w roli głównej męskiej

Lucien Baroux

MISS FLORA

TRIOTRON najtańsze lampy radiowe na świecie

RADIODROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 30-go listopada.

- 7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy wstają zorze”
7.05-7.20: Gimnastyka.
7.20-7.35: Muzyka z płyt.
7.35-7.40: Dziennik Poranny.
7.40-7.52: Muzyka z płyt.
7.52-7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55-8.00: Odczytanie progr na dzień dzisiejszy.
8.00-11.40: Przerwa.
11.40-11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50-11.55: Wiadomości bieżące.
11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hrabia z Krakowa.
12.05-12.30: Polskie pieśni w wyk. Ady Szwertner i Stanisława Gruszczyńskiego (płyty).
12.30-12.35: Dziennik Południowy.
12.35-14.00: VII-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00-14.05: Wiadomości meteorologiczne.
14.05-15.25: Przerwa.
15.25-15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30-15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40-16.40: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego ze Lwowa.
16.40-16.55: Odczyt.
16.55-17.10: Arje i pieśni w wykonaniu zespołu szatyckiego.
17.10-17.50: Recital fortepianowy Romana Zielińskiego.
17.50-18.00: Repertuar teatrów i komunikat łódzkie.
18.00-18.20: „Czytelnik a księżka” — wykład Helena Radlińska.
18.20-19.00: Muzyka lekka z płyt.
19.00-19.05: Odczytanie programu na dzień dzisiejszy.
19.05-19.25: Rozmaitości.
19.25-19.40: Odczyt aktualny.
19.40-19.47: Wiadomości sportowe.
19.47-19.55: Dziennik Wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. pod dyr. J. Ozimskiego.
20.00-21.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Pia Ravenna (śpiewaczka fińska).
21.00-21.15: Skrzynka pocztowa techniczna. korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
21.15-22.00: Dalszy ciąg koncertu.
22.00-23.00: Muzyka cygańska z domu Fuki.
23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05-23.45: Słuchowisko z Wina p. t. „broń” podług Jerzego Ostrowskiego i powstania Zamowieckich.
18.55. WIEDŃ. „Aida” — opera Verdiego. Tr. z Opery Państwowej.
20.30. MEDJOLAN. „La giornata di Marcelina” — komedia liryczna Pirelliego pod dyr. kompozytora.
20.30. LONDYN Reg. Wieczór Warszawski w wyk. ork. Halle pod dyr. Alberta Coates'a.
20.45. RZYM. Koncert symfoniczny.
20.45. BUDAPESZT. Koncert muzyczny hiszpańskiej w wyk. Juana Manena.

# DLACZEGO NIE EKSPORTUJEMY DO Z.S.R.R.

Łódzki kupiec nawiązuje bezpośrednie pertraktacje z instytucjami sowieckimi. — Sowpoltorg dopuszcza do eksportu wyrobów włókienniczych do Rosji. — Torgsin daje zamówienia, a Sowpoltorg je anuluje. — Im mniej wywożą, tem więcej... zarabiają.

## Wystawa łódzkich wyrobów włókienniczych w Moskwie

J. Granowski — kupiec łódzki — w listopadzie roku bieżącego, jako przedstawiciel 20 firm wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego wyjechał do Moskwy, celem nawiązania kontaktu z przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R.

W Moskwie p. Granowski w celu nawiązania pertraktacji z przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. i Polrosem, dotychczasowym przedstawicielem polskiego przemysłu włókienniczego w Moskwie, zwrócił się do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. w Warszawie, w imieniu kilku wielkich firm łódzkich z propozycją nawiązania starań w sprawie włączenia polskiego planu eksportowego na rok następujący do planu eksportowego polskiej towarów włókienniczych.

Propozycja ta została potraktowana przychylnie, jednakże p. Granowski nie otrzymał odpowiedzi, abym pierwszą transakcją w sprawie włączenia polskiego planu eksportowego do planu eksportowego polskiej towarów włókienniczych, przeprowadził przez siebie, z w. Sowpoltorg, w sprawie włączenia polskiego planu eksportowego do planu eksportowego polskiej towarów włókienniczych.

W związku z tem zwróciłem się do ówczesnego dyr. Sowpoltorgu w Warszawie, p. Kasprowicza, w sprawie włączenia polskiego planu eksportowego do planu eksportowego polskiej towarów włókienniczych, abym otrzymał odpowiedź, że

„Sowpoltorg nie interesuje się towarami włókienniczymi i nie chce eksportować, to musi za to zapłacić”

Wypada, że zarówno Polacy, jak i Sowpoltorg są instytucjami, które nie wyłączały polski handel, gdyż obejmują swoim zakresem handel między Rosją a Polską i z tego powodu chcą wywieźć do Rosji artykuły, które przyniosą im większy zysk.

W związku z tem p. Bożkiewicz oświadczył, że przedstawiciel Torgsinu prawdopodobnie wkrótce przyjedzie do Łodzi, dla zapoznania się z towarami na miejscu.

Po powrocie moim z Moskwy do Warszawy, zwróciłem się do Sowpoltorgu z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie nadesłanego przez Torgsin zamówienia na sprzedane przez mnie towary.

Oświadczone mi, że żadne zamówienia nie nadeszły. Powtarzało się to kilkakrotnie, aż wreszcie zakomunikowano mi nawet, że moje twierdzenia w sprawie uzyskanych zamówień są niezgodne z prawdą. Jednakże, jak się dowiedziałem, Torgsin przesłał do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. w Polsce zawiadomienie o moich staraniach w sprawie urzędzenia wystawy w Moskwie, jak również kopie udzielonych mi zamówień. (Kopie tego listu Torgsinu zostały nam okazane. Red.) Dowiedziałem się jednak, że

Przedstawicielstwo Handlowe kopie zamówień odesłało z powrotem do Moskwy, prawdopodobnie naskutek żądania Sowpoltorgu.

Te ujemne wyniki akcji i zabiegów moich w kierunku nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych polsko-sowieckich są, oczywiście, skutkiem nieprzychylnego stosunku Sowpoltorgu do przemysłu włókienniczego.

Miało to jeszcze dalsze skutki. Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. obecnie uchyla się od wszelkich transakcji handlowych, poza przemysłem ciężkim i futrzanym. Z powodu uniemożliwienia wykonania zamówienia Torgsin pozbawiony był możliwości zaopatrzenia swoich składów w odpowiednie towary. Przyjechał wprawdzie w końcu czerwca do Łodzi przedstawiciel Torgsinu, ale było już po sezonie i towarów na składzie nie było.

Wielką również stratę poniósł polski przemysł włókienniczy, ponieważ niewykonanie pierwszych zamówień z ramienia Sowpoltorgu poderwało możliwość kontynuowania dalszych transakcji.

Przyczyna tych stosunków tkwi głębiej. Chodzi o to, że w okresie gdy między Z. S. R. R. a Polską nie było żadnej umowy handlowej, Sowpoltorg zmonopolizował handel między temi krajami.

i otrzymał wówczas zabezpieczenie od rządu Z. S. R. R., które gwarantowało Sowpoltorgowi, że ewentualne niewykonanie planu eksportowego przez Z. S. R. R. pociągnie za sobą odszkodowanie dla Sowpoltorgu w stosunku procentowym do przewidzianego obrotu.

Jasnym jest przeto, że Sowpoltorg bynajmniej nie jest zainteresowany w tem, aby plan został istotnie przeprowadzony, gdyż i tak ma zagwarantowane znaczne zyski.

Ale — jak z powyższej relacji wynika — Sowpoltorg w dzisiejszych warunkach staje się wielkim ciężarem przeszkodą w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych dla obydwu krajów, ponieważ raczej hamuje handel. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Przedstawicielstwem Z. S. R. R. w Warszawie tak, jak się to dzieje we wszystkich innych krajach, które prowadzą handel z Rosją, a między innymi i przemysł ciężki w Polsce.

W konsekwencji nawiązałem ponownie kontakt z przedstawicielem Sowpoltorgu, gdzie, niestety, otrzyma-

### „nikt ich do tego nie zmusi”

Na skutek jednak przychylnego potraktowania celu mego przyjazdu do Moskwy przez członka Kolegium, p. Tamarina, Sowpoltorg przedstawił przywiezioną przeze mnie kolekcję Torgsinowi z poleceniem obejrzenia jej (Torgsin jest jedyną instytucją w Rosji, która korzysta z licencji rządu swego na zakup towarów zagranicznych).

Skutek był jednak ten, że Sowpoltorg oświadczył mi, że Torgsin nie interesuje się towarami włókienniczymi i pozatem przedłożone przeze mnie próbki towarów nie odpowiadają ich potrzebom. Wobec takiego postawienia sprawy, zwróciłem się bezpośrednio do Torgsinu, a uczyniłem to dlatego, że wzory, jakie przywoziłem, były zestawione na podstawie wskazówek nadesłanych przez Torgsin. Skomunikowałem się telefonicznie z prezesem Torgsinu i prosiłem o przyjęcie mnie. Istotnie zostałem do niego zaproszony.

W zarządzie Torgsinu zostałem przyjęty przez zastępcę prezesa p. Bożkowicza, którego szczegółowo poinformowałem o celu mego przyjazdu do Rosji i prosiłem o obejrzenie przywiezionej przeze mnie kolekcji. P. Bożkowicz zaprosił do siebie kierownika wydziału zakupów i polecił mu wezwać do centrali fachowców z wszystkich głównych sklepów, dla przedstawienia im moich kolekcji i ustalenia, które z tych artykułów byłyby potrzebne Torgsinowi i w jakiej ilości.

Również polecił on mi udzielić mi informacji co do potrzebnych Torgsinowi artykułów, których nie było w moich kolekcjach, celem dostarczenia do-

### urządzenia w Moskwie wystawy wyrobów włókienniczych,

trykotażowych, pończosznicych i galanterijnych, motywując swoją propozycję tem, że przy zwiedzeniu sklepów Torgsinu skonstatowałem, iż kierownicy tychże nie znają zupełnie produkcji polskiej. Prośba moja została bardzo przychylnie potraktowana, przyczem poruszono, abym złożył swój projekt na piśmie, co też uczyniłem.

W związku z tem p. Bożkiewicz oświadczył, że przedstawiciel Torgsinu prawdopodobnie wkrótce przyjedzie do

Łodzi, dla zapoznania się z towarami na miejscu.

Po powrocie moim z Moskwy do Warszawy, zwróciłem się do Sowpoltorgu z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie nadesłanego przez Torgsin zamówienia na sprzedane przez mnie towary.

Oświadczone mi, że żadne zamówienia nie nadeszły. Powtarzało się to kilkakrotnie, aż wreszcie zakomunikowano mi nawet,

że moje twierdzenia w sprawie uzyskanych zamówień są niezgodne z prawdą. Jednakże, jak się dowiedziałem, Torgsin przesłał do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. w Polsce zawiadomienie o moich staraniach w sprawie urzędzenia wystawy w Moskwie, jak również kopie udzielonych mi zamówień. (Kopie tego listu Torgsinu zostały nam okazane. Red.) Dowiedziałem się jednak, że

Przedstawicielstwo Handlowe kopie zamówień odesłało z powrotem do Moskwy, prawdopodobnie naskutek żądania Sowpoltorgu.

Te ujemne wyniki akcji i zabiegów moich w kierunku nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych polsko-sowieckich są, oczywiście, skutkiem nieprzychylnego stosunku Sowpoltorgu do przemysłu włókienniczego.

Miało to jeszcze dalsze skutki. Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. obecnie uchyla się od wszelkich transakcji handlowych, poza przemysłem ciężkim i futrzanym. Z powodu uniemożliwienia wykonania zamówienia Torgsin pozbawiony był możliwości zaopatrzenia swoich składów w odpowiednie towary. Przyjechał wprawdzie w końcu czerwca do Łodzi przedstawiciel Torgsinu, ale było już po sezonie i towarów na składzie nie było.

Wielką również stratę poniósł polski przemysł włókienniczy, ponieważ niewykonanie pierwszych zamówień z ramienia Sowpoltorgu poderwało możliwość kontynuowania dalszych transakcji.

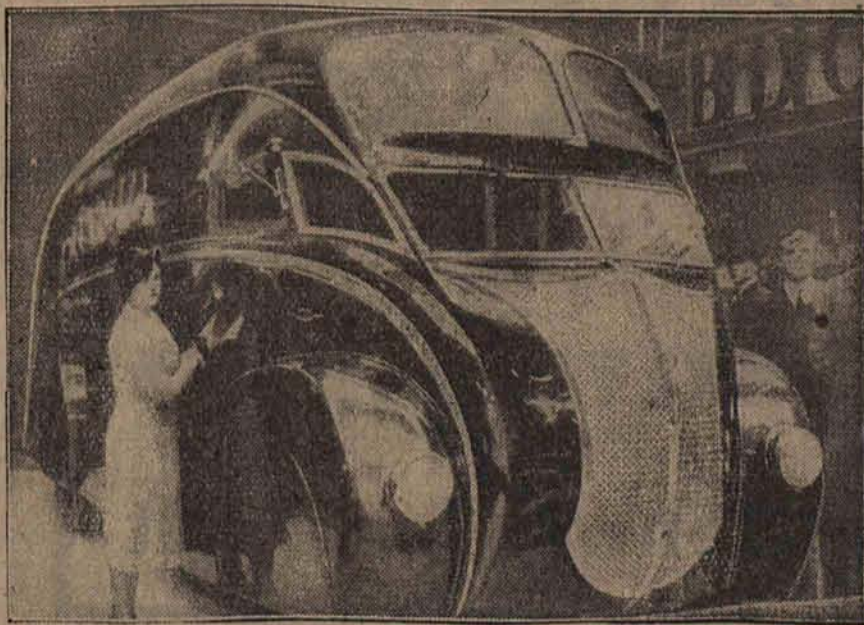
Przyczyna tych stosunków tkwi głębiej. Chodzi o to, że w okresie gdy między Z. S. R. R. a Polską nie było żadnej umowy handlowej, Sowpoltorg zmonopolizował handel między temi krajami.

i otrzymał wówczas zabezpieczenie od rządu Z. S. R. R., które gwarantowało Sowpoltorgowi, że ewentualne niewykonanie planu eksportowego przez Z. S. R. R. pociągnie za sobą odszkodowanie dla Sowpoltorgu w stosunku procentowym do przewidzianego obrotu.

Jasnym jest przeto, że Sowpoltorg bynajmniej nie jest zainteresowany w tem, aby plan został istotnie przeprowadzony, gdyż i tak ma zagwarantowane znaczne zyski.

Ale — jak z powyższej relacji wynika — Sowpoltorg w dzisiejszych warunkach staje się wielkim ciężarem przeszkodą w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych dla obydwu krajów, ponieważ raczej hamuje handel. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Przedstawicielstwem Z. S. R. R. w Warszawie tak, jak się to dzieje we wszystkich innych krajach, które prowadzą handel z Rosją, a między innymi i przemysł ciężki w Polsce.

### Z wystawy samochodowej w Londynie



Zdjęcie przedstawia model udoskonalonego auta ciężarowego, demonstrowanego na ostatniej wystawie samochodowej w Londynie.

że moje twierdzenia w sprawie uzyskanych zamówień są niezgodne z prawdą. Jednakże, jak się dowiedziałem, Torgsin przesłał do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. w Polsce zawiadomienie o moich staraniach w sprawie urzędzenia wystawy w Moskwie, jak również kopie udzielonych mi zamówień. (Kopie tego listu Torgsinu zostały nam okazane. Red.) Dowiedziałem się jednak, że

Przedstawicielstwo Handlowe kopie zamówień odesłało z powrotem do Moskwy, prawdopodobnie naskutek żądania Sowpoltorgu.

Te ujemne wyniki akcji i zabiegów moich w kierunku nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych polsko-sowieckich są, oczywiście, skutkiem nieprzychylnego stosunku Sowpoltorgu do przemysłu włókienniczego.

Miało to jeszcze dalsze skutki. Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. obecnie uchyla się od wszelkich transakcji handlowych, poza przemysłem ciężkim i futrzanym. Z powodu uniemożliwienia wykonania zamówienia Torgsin pozbawiony był możliwości zaopatrzenia swoich składów w odpowiednie towary. Przyjechał wprawdzie w końcu czerwca do Łodzi przedstawiciel Torgsinu, ale było już po sezonie i towarów na składzie nie było.

Wielką również stratę poniósł polski przemysł włókienniczy, ponieważ niewykonanie pierwszych zamówień z ramienia Sowpoltorgu poderwało możliwość kontynuowania dalszych transakcji.

Przyczyna tych stosunków tkwi głębiej. Chodzi o to, że w okresie gdy między Z. S. R. R. a Polską nie było żadnej umowy handlowej,

Sowpoltorg zmonopolizował handel między temi krajami.

i otrzymał wówczas zabezpieczenie od rządu Z. S. R. R., które gwarantowało Sowpoltorgowi, że ewentualne niewykonanie planu eksportowego przez Z. S. R. R. pociągnie za sobą odszkodowanie dla Sowpoltorgu w stosunku procentowym do przewidzianego obrotu.

Jasnym jest przeto, że Sowpoltorg bynajmniej nie jest zainteresowany w tem, aby plan został istotnie przeprowadzony, gdyż i tak ma zagwarantowane znaczne zyski.

Ale — jak z powyższej relacji wynika — Sowpoltorg w dzisiejszych warunkach staje się wielkim ciężarem przeszkodą w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych dla obydwu krajów, ponieważ raczej hamuje handel. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Przedstawicielstwem Z. S. R. R. w Warszawie tak, jak się to dzieje we wszystkich innych krajach, które prowadzą handel z Rosją, a między innymi i przemysł ciężki w Polsce.

Varieté Dancing  
„Tabarin“  
NARUTOWICZA 20. Tel. 154-60, 150-65

OSTATNIE DNI PROGRAMU.  
W piątek, 1 grudnia r. b. premiera całkowitej rewelacyjnej zmiany programu.  
Dzisiaj i codziennie od godz. 5 po poł. do rana bez przerwy

**DANCING**  
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE.  
Orkiestra „THE WEINROTH-BAND“  
FIVE kons. 80 gr. z obsł.  
2 ORKIESTRY. 2 PARKIETY DO TAŃCA.  
GABINETY. CENY NISKIE.  
Dzisiaj środa „NOC NIESPODZIANEK“

# Monumentalny dworzec morski w Gdyni

Gmach został wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. —  
Otwarcie nastąpi już w połowie grudnia r. b.

Gdynia, 29 listopada.

Dworzec morski, który jest jedną z ostatnich poważniejszych inwestycji portowych, zostanie oddany do eksploatacji w 1-ej połowie grudnia br., bezpośrednio po uroczystym poświęceniu portu gdynyńskiego, które nastąpi dnia 8.12. br.

Obecnie gmach ten znajduje się już w końcowym stadium budowy. Konstruktywnie dworzec morski, czyli tak zwana hala pasażerska, stanowi, łącznie z magazynem tranzytowym, jedną całość. Właściwa hala pasażerska o 3-ch kondygnacjach służyć będzie wyłącznie dla obsługi ruchu pasażerów. Druga część budynku — magazyn właściwy — służyć będzie dla składowania towarów drobnicowych, oraz częściowo uzupełniać będzie obsługę ruchu pasażerów, mieszcząc w sobie halę rewizji celnej na 1 piętrze i pomieszczenia dla poczty i bagażu na parterze.

Rozmiary hali pasażerskiej wynoszą 30x37 m. przy wysokości ok. 20 m.

Magazyn tranzytowy, przy szerokości 30 m. i długości 120 m., posiada 2 kondygnacje ogólnej wysokości 12 m. Tak magazyn tranzytowy jak i zachodnia część jego, t. j. hala pasażerska, składają się z żelazobetonowego szkieletu, wypełnionego cegłą i otynkowanego szlachetną zaprawą w terazycie.

Parter hali pasażerskiej z dużym hollem pośrodku zajęty będzie na pocztę, bagażownię, biuro informacyjne, kamior wymiany i t.p. Na ścianie, do której dochodzą główne schody, umieszczone będą płaskorzeźby z podobizną Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego w brązie.

Dwie tablice pamiątkowe w marmurze umieszczone będą po obu stronach głównego wejścia do dworca morskiego z podjazdu. Będą one zawierać najważniejsze daty dotyczące budowy portu, oraz nazwiska osób, które położyły wybitne zasługi, dokoła budowy portu.

Pierwsze piętro hali pasażerskiej mieścić w sobie będzie biura linii okrętowych, pomieszczenie dla ekspozytury urzędu Celnego, górną bagażownię, ubikacje dla dyżurnego ruchu i zawiadowcy stacji oraz 2 pomieszczenia dla inspektora emigracyjnego i lekarza portowego.

Trzecia kondygnacja hali pasażerskiej przeznaczona jest na poczekalnię i 2 sale restauracyjne, posterunek policji Państwowej i ubikacje dla służby restauracyjnej. Pasażerowie, przybywający okrętami, wchodząc będą po żelaznym po moście na ramie I piętra magazynu tranzytowego, skąd po kontroli paszportów — przejdą do sali rewizji celnej, położonej również na I p. magazynu tranzytowego.

W sali rewizji celnej będą się mieścić kasy sprzedaży biletów okrętowych. Pasażer, jadący w głąb kraju, po kupieniu biletu kolejowego i załatwieniu formalności celnych, przekazuje swój bagaż w tejże sali urzędnikom kolejowym, którzy zapomocą suwni odsyłają pakunki do bagażowni nadawczej, mieszczącej się na I p. hali pasażerskiej. Bagaż pasażerów, którzy pozostają w Gdyni, transportowany będzie, zapomocą dwóch wind elektrycznych do holu głównego.

Wnętrze magazynu tranzytowego jest otynkowane zwykłą zaprawą wapienno-cementową, zaś właściwa hala pasażerska, wszystkie ściany, balustrady, zaprawą w terazycie. Schody główne oraz posadzka w hali pasażerskiej wykonane są z lastrziko.

Hala pasażerska będzie ogrzewana zapomocą piecyków elektrycznych, zaś ubikacje biurowe — ciepłem powietrzem, nagrzanem zapomocą elektrycz-

ności i włączaniem specjalnymi otworami. Jest to system zupełnie nowoczesny, mało praktykowany dotąd w Polsce. Również kuchnia restauracyjna będzie nagrzewana elektrycznością.

Sala rewizji celnej oddzielona jest od reszty magazynu tranzytowego przenośną ścianką działową, która może być ustawiona w 3 miejscach, zależnie od potrzeby. W ten sposób przy małym ruchu pasażerów sala rewizji celnej może być

zmniejszona, zaś przy większym — powiększona. Takie rozwiązanie sprawy daje rękojmię racjonalnego wywykorzystania pomieszczenia magazynu dla składowania towarów.

Ogólny koszt magazynu tranzytowego, łącznie z dworcem morskim, wyniesie ok. 2.000.000 zł. z czego na właściwy dworzec morski wypadnie ok. 600.000 zł. Konstrukcja dachu, izolowana jest od zewnątrz korkiem i kryta bitumina.

## Kobiety hiszpańskie poraz pierwszy głosowały.



Jak wiadomo, rząd republikański w Hiszpanii przyznał kobietom prawo wyborcze. Hiszpanki z prawa tego skorzystały w całej rozciągłości. Na zdjęciu wielki „ogonek” przed lokalem komisji wyborczej, wśród którego przeważały kobiety.

## Umorzenie pożyczek państwowych

udzielonych ofiarom powodzi w województwach lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim i nowogródzkim

Warszawa, 29 listopada.

(B) Rada ministrów na posiedzeniu odbytem wczoraj, uchwaliła projekt ustawy o umorzeniu pożyczek, udzielonych ze skarbu państwa na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź. Projekt ustawy dotyczy pożyczek udzielonych w 1927 r. na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Zgodnie z brzmieniem tego projektu, sumy wypłacone wówczas na odbudowę nie podlegają zwrotowi, a od umorzenia wyłączone zostaną tylko takie sumy, których dłużnik użył na cele, niezgodne z ich przeznaczeniem.

W 1927 r., po wielkiej powodzi w Małopolsce wschodniej, udzielono łącznie pożyczek na sumę 304.000 zł. a wysokość

pożyczek w poszczególnych wypadkach wynosiła około 500 zł.

Jednocześnie rada ministrów uchwaliła umorzyć również pożyczki, udzielone w 1927 r. na odbudowę budynków zniszczonych przez klęskę powodzi w województwie nowogródzkim. W tym wypadku umorzone zostają pożyczki do łącznej wysokości 500.000 zł.

W uzasadnieniu projektu ustawy, który w najbliższym czasie przesłany będzie sejmowi, rada ministrów stwierdza, że pożyczki te udzielane były przeważnie najuboższej ludności wiejskiej w granicach najkonieczniejszych potrzeb, a ściąganie rat pożyczek w obecnym ciężkim dla gospodarstwa wiejskiego okresie połączone byłoby niemal z likwidacją możliwości ich istnienia.



Niezrównana

**SYLVIA SIDNEY**

w filmie wg. powieści DREISSER'A

— p. t. —

**Jenny Gerhardt**

ZMIANY W TATRACH I LETNISKACH PODTATRZANSKICH W OSTATNIEM 15-LECIU.

Staraniem oddziału łódzkiego P. T. Tatrzalskiego odbędzie się w sobotę, dnia 2-go grudnia o godz. 8-ej wieczorem, w sali Stowarzyszenia Techników (Piotrkowska 102), wykład dra Miocysława Orłowicza z Warszawy, członka zarządu głównego P.T.T., w którym prelegent zaznajomi słuchaczy ze zmianami, jakie zaszły w Tatrach i letniskach podtatrzańskich w okresie od końca wojny światowej do dnia dzisiejszego. Uzupełnieniem wykładu będzie stołkowy dziesiąt przeczorny, uwiadczenia rozwój urządzeń turystycznych w Tatrach oraz rozwój Zakopanego, Łomnicy Tatrzalskiej, Smokowca, Koblachu, Szczyrbekiego jeziora i t. d.



LE NARCISSE BLEU  
NAJLEPSZE PERFUMY  
I WODY KOLONSKIE

## Tomaszów Mazowiecki

—:—  
SPELNIJCIE SWÓJ OBOWIĄZEK

Miejski komitet obywatelski Powiatu Narodowej w Tomaszowie-Mazowieckim przypomina wszystkim subskrybentom, iż najpóźniej do dnia 5 grudnia b. r. winna być wpłacona 3-cia rata pożyczki.

Ratę tę należy wpłacać w tychże placówkach subskrypcyjnych, których skuteczniono subskrypcję.

Z uwagi na cel. Komitet wszystkich subskrybentów do uiszczenia 3-jej raty Pożyczki Narodowej.

## STAWILI OPÓR POLICJI.

Do władz policyjnych doszła wiadomość, że bracia Szulem i Majer Szymkiewicz (ul. Karpaty 13) przechowywują w mieszkaniu mięso, pochodzące z nielegalnego uboju.

Przeprowadzona rewizja dała wyniki pozytywne.

Jednakże w czasie zajęcia Szymkiewiczowie stawili opór policji, za co zostali zatrzymani i oddani w dyspozycję władz sądowych, które stosowały względem nich środek karny — dozór policji.

## LUSTRACJA SANITARNA PIEKARNI

Nocy onegdajszej komisja sanitarna w składzie kierownika ekspozytury starostwa, p. R. Słosarskiego, kierownika komisariatu P. P., kom. Kobylański i lekarza miejskiego, dr. Szyński, przeprowadziła lustrację piekarni, która miała na celu ustalenie stanu sanitarnego tych przedsiębiorstw w czasie pracy.

Zgodnie z wnioskiem komisji sanitarna ekspozytura starostwa zarządziła opieczutowanie pieców w piekarniach Gitli Mjłstein (ul. Polna 11), Mnocha Brauna (ul. Jerozolimska 11) i szka Salomonowicza (ul. Białogłowa).

W piekarni Symchy Straszewicza ekspozytura starostwa zarządziła opieczutowanie mieszkań prywatnych.

Strasburga i Retticha (ul. Rolnicza 12) ukarano mandatami za to, że w mieszkaniach znajdowało się robactwo.

Zdjęcie pieczeni może nastąpić dopiero po usunięciu wszystkich brzozy i doprowadzeniu piekarni do należącego porządku.

O przeprowadzeniu remontów karze ci winni powiadomić komisję sanitarną, która, po sprawdzeniu, zdejmie pieczęcie.

## WALKA Z PLAGĄ WŚCIEKLIZNY

W dniu onegdajszym donosił o pokasaniu kilkunastu osób na ulicy Główniej, Gustownej i we wsi Kaczkowa wściekłego psa.

Wobec tego, że badania w Zakładzie Higieny w Łodzi wykazały, iż pies ten był wściekły, tutejsze władze i pieczęstwa wydały polecenie zabicia wszystkich psów podwózkowych, stojących bez opieki — na ulicy Główniej, co do których istniało podejrzenie zarażenia wścieklizną.

Wszystkie pokasane osoby niebezpieczne od udzielenia im zastrzyków, znajdują się pod obserwacją lekarzy.

## OTWARCIE KABARETU „FEMINA

Tylko jeden dzień dzieli nas od otwarcia pierwszego w Łodzi kabaretu literacko-artystycznego „Femina”, który zgodnie z zapowiedzią mieścić się będzie w dawnym lokalu przy ulicy Traugutta 6.

Jutro o godzinie 9-ej wieczorem otwarcie nowego, gruntownie przebudowanego lokalu. Na pierwszy program złożą się występy artystyczne, pierwszorzędnych wadzonej z Warszawy. Publiczność będzie miała możliwość podziwiania artystów stołecznych.

Dyrekcja „Femina” zaangażowała onkiestę, która będzie grała najnowszą i szlagiery, podczas dancingu, odbywającego się w przerwach między numerami.

Wejście na tę senesacyjną imprezę — nie, przy konsumpcji półtorazłotowej.

W kabarecie „Femina” będą się odbywać codziennie dwa przedstawienia o 9-ej i 12-ej, natomiast w niedzielę, święta i dni będą trzy przedstawienia: o godz. 9-ej, 12-ej i 9-ej wieczorem i 12-ej.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### "Dobre" strony kryzysu

#### Przemysłowiec Łódzki w poszukiwaniu gotówki i doświadczenia Polski towar na rynkach zagranicznych.

Twierdzenie, że kryzys posiada dobre strony — zakrawa na bolesny pakiet, w naszych jednak warunkach zmagania z niepomyślną koniunkturą mają dla nas, dla naszego przemysłu, wartość wyczerpującą ale w naszym swym rezultacie korzystną, w której uczymy się walki, a co najważniejsze — zwycięstwa. Dlatego twierdzenie o dobrych stronach kryzysu nie jest tylko paralogizmem.

Przemysł polski, zwłaszcza przemysł tekstylny, Kongresówki do wojny nie wie jak sobie poradzić, co zdobyć, co sprzedać, Szeroko otwarte rynki rolnicze wchłaniały wszystko, co tylko mogły wyprodukować, niebýt targu o cenę, prawie wcale nie pytając o wartość towaru. Po wojnie sytuacja zmieniła się, ale niebardzo. Wygodny rynek wewnętrzny był wdziecznym dla wytwórczości fabrycznej, która nie była ograniczona w swych rozmiarach przez brak latwy zbytu. Producent w dalszym ciągu nie potrzebował martwić odbiorcą. Miał go pod ręką, był jego poszukiwany, zamiast szukać.

W latach szły, a wraz z nimi rozwinął się przemysł, coraz trudniejsze było zbytu, a wreszcie kryzys. Przemysłowiec polski stanął wobec dylematu, albo nie być. Wybrał oczywiście drugie, jednocześnie jednak musiał walczyć, walczyć ciężko, walczyć silniejszym finansowym w doświadczeniu, w walce o pozycjach, które należało wywalczyć. Przemysłowiec polski podjął walkę i wyruszył na poszukiwanie zagranicy. Nielatwa to była droga, pełna trudności, ale przed tego rodzaju inwazją, przed większą siłą i lepszym trendem go posiadał producent polski.

Przemysłowiec polski przegląda jakiegokolwiek dane dotyczące naszego handlu zagranicznego, od razu odbiera się wrażenie, że stale posuwamy się na przód, że zdobywamy dla naszej eksportowej coraz dalsze tereny, że nasze zwycięstwa zdecydowanie przeważa sumę naszych porażek.

które pozycje tego wywozu, jak np. jaja, wędliny, trzoda, cukier i t. p. wykazują na przestrzeni ostatnich dziesięciu miesięcy (styczeń—październik) spadek nawet powyżej 50 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. W tych warunkach tem większej wartości nabiera stały, choć powolny wzrost eksportu przemysłowego, w którym produkcja włókiennicza coraz poważniejszą odgrywa rolę. Np. w październiku wartość wywiezionych artykułów włókienniczych, ubrań i konfekcji wyrażała się cyfrą 5928 tys. zł., co stanowi z górą 6,5 proc. całego wywozu w tym miesiącu.

O ile stosunki handlowe z państwami europejskimi kształtują się dla nas na ogół korzystnie, o tyle nie można tego powiedzieć w odniesieniu do państw pozaeuropejskich. Bilans naszego handlu ze wszystkimi częściami świata, poza Europą, jest wybitnie ujemny. Za równo Ameryka, jak Afryka, Azja i Australia więcej nam sprzedają niż od nas kupują i z nielicznymi tylko krajami obroty nasze są dodatnie. Nie należy jednak niebezpieczeństwa stać płynącego przeceniać. Przywóz nasz z krajów pozaeuropejskich musi być duży, są one bowiem naszymi dostawcami surowców; Ameryka i Afryka — bawełny, Australia — wełny, zatem żywe, choćby nawet ujemne z nimi obroty są do pewnego stopnia wskaźnikami stanu gospodarczego Polski, rozmiarów jej produkcji.

Stwierdzić należy, że pomimo panującej depresji stosunki handlowe z krajami pozaeuropejskimi nietylko nie ulegają zmniejszeniu, lecz przeciwnie, wykazują pewne ożywienie. Przywóz nasz z krajów tych wzrasta, a jednocześnie widać wysiłki w kierunku zmniejszenia ujemnego salda przez zmnożenie naszego tam wywozu.

Efekt tych wysiłków nie jest jeszcze zbyt wielki i wartość naszego eksportu do poszczególnych krajów nie przekracza kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy zł. miesięcznie, tem niemniej w poszczególnych wypadkach możemy już wykazać się bilansem dodatnim. Uwaga naszych eksporterów zwrócona jest głównie na kolonie francuskie w

północnej Afryce oraz na kraje Bliskiego Wschodu. Marokko, Palestyna, Persija i Syria są temi krajami, w których wytwórczość nasza szuka i znajduje rynki zbytu, choć poczynania nasze w tym kierunku są jeszcze nieśmiałe i cyfrowo nieznaczne. W każdym razie pierwsze kroki zostały już poczynione, kontakt nawiązany, a rezultatem jest do datnie choć niewielkie saldo.

Odlegiem natomiast pod względem naszej ekspansji wywozowej leżą kraje wszystkich trzech Ameryk — Północnej, Środkowej i Południowej — oraz kraje Dalekiego Wschodu, wśród których tylko Chiny, odbiorca naszych towarów jeszcze przed wojną, posiadają dość ożywione stosunki handlowe z Polską, kształtujące się na naszą korzyść.

Zaktywizowanie naszego bilansu z państwami amerykańskimi nie będzie rzeczą łatwą, natomiast dwie niewątpliwie możliwości dla eksportu polskiego istnieją w Afryce i Azji, należy mieć przeto nadzieję, że zainteresowanie temi rynkami ze strony naszego przemysłu wzrośnie i przyniesie jak najlepsze rezultaty.

Reasumując, stwierdzić należy, że czynimy wszelkie wysiłki, aby utrzymać dla naszego wywozu zdobyte pozycje oraz pozyskać nowe. Wprawdzie w roku bież. wartość wywozu polskiego w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyła się, zjawisko to jednak, jako wynik stałego i powszechnego spadku konsumpcji, widzimy we wszystkich krajach w znacznie silniejszym natężeniu.

W październiku nasz bilans handlowy po raz pierwszy wykazał saldo ujemne w wysokości 13340 tys. zł., ale i z tego faktu nie można wyciągać wniosków pesymistycznych dla polskiego eksportu, niedobór bowiem niewątpliwie spowodowany był wyjątkowo dużym przywozem w październiku w ucieczce przed nową taryfą celną, która zaczęła obowiązywać z dn. 1 b. m.

Miejmy nadzieję, że bilans listopadowy wykáže bezpodstawność wszelkich alarmów i nowe sukcesy polskich eksporterów.

R. M.

### Gielda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, a zwłaszcza dla waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie dla dewizy było zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.53—5.50. Notowano: Belgia 123.80 (—20), Holandia 357.85 (—60), Kopenhaga 131 (—30), Londyn — 29.33 (+4), Nowy Jork 5.58 (—18), Nowy Jork-kabel (—17), Paryż 34.56, Praga 26.44 (+1), Sztokholm 151.25 (—45), Zurich 172.35 (—15), Włochy 46.85 (—3); transakcje dokonane, a nie-notowana dewiza na Madryd 73; w obrotach międzybankowych Berlin 212.55 (—5), dolar gotówkowy 5.55,5 (—18). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.60, szyling austriacki 99.75 korona czeska 25.65, funt angielski w gotówce 29.28, rubel złoty 4.69,5 (—1), dolar złoty 9.02 (+1), rubel srebrny 1.37, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu były ograniczone. Notowano: Bank Polski 79.50 — 79.75 (+25), Haberbusch 38 — 37.25 (—25) transakcje nie-notowane: Starachowice 9.80 (—20).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była słaba, a zwłaszcza dla pożyczek w walucie amerykańskiej. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. ziemskimi i 8 proc. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 48.20 — 48.35 — 48.20 (—35), 4 proc. inwestycyjna serlowa 107.25, 5 proc. konwersyjna 51 (+50), 7 proc. stabilizacyjna — 52.50 — 52.63 (—37), odcinki po 500 dolarów 53 (+37), 4 i pół proc. ziemskie 44.75, 4 i pół proc. Warszawy 53 (+25), 10 proc. Lublina 37.75 (—50), 8 proc. Łódź 44, 8 proc. Warszawa 46.75 — 47 — 46.75 (—75); transakcje nie-notowane: 3 pr. budowlana 37.80, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.75 (—25), 7 proc. śląska 48.36 — 48.63, 8 pr. Piotrkowa 40.50 (+50), 6 proc. Warszawa 6 pr. 46.25, 8 i 9 emisje — 45 — 45.75 (+25), za 7 pr. warszawska dolarowa chciano płacić 49.50, za 8 pr. dillonowska żądano 68.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym uległ znacznemu odchyleniu. W godzinach rannych płacono za dolara 5.55 i żądano 5.60, w południe kurs się obniżył do 5.50 — 5.55 (Bank Polski płacił 5.53) i po giełdzie warszawskiej ustalili się kurs 5.45 w placeniu i 5.47 do 5.48 w żądaniu. Oficjalny kurs czeków 5.58 (18 groszy niżej kursu onegdajszego) i kabela — 5.60. Na łódzkiej giełdzie pieniężnej notowano dolara po kursie 5.53 w placeniu i 5.54 w żądaniu. Obroty dewizami — małe przy dostatecznej podaży materiału i tendencji słabszej.

Funty wykazał wczoraj zlekka słabszą tendencję przy kursie 29.30 w placeniu i 29.35 w żądaniu. Inne waluty wykazały tendencję jednolicie utrzymaną: marka niemiecka 212 w placeniu i 212.5 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, frank szwajcarski 172.5 w placeniu i 172.75 w żądaniu i szyling austriacki 99.5 w placeniu i 100 w żądaniu. Obroty walutami — małe.

Kurs rubla złotego nadal 4.70 w placeniu i 4.72 w żądaniu i dolara złotego 9.01 w placeniu i 9.03 w żądaniu. Zainteresowanie złotem — nikłe.

### Gielda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-warowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł — 3545 tonn, w tem żyta 3255 tonn. Notowano za 1100 kg. paritet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 20.50 — 21, pszenica zbierana 20 — 20.50, owies jednolity 13.50 — 13.75, owies zbierany 13 — 13.25, jęczmień kaszany 13.50 — 13.75, jęczmień browarny 15 — 15.50, groch polny z workiem 22 — 24, groch Victoria z workiem 26 — 30, wyka 14 — 15, peluska 13.50 — 14.50, seradela podwójnie czyszczona 11 — 12, hubin niebieski 6 — 6.50, rzepek zimowy 41 — 43, rzepek zimowy 38 — 40, rzepek letni 39 — 41, siemie lniane basis 90 pr. 39 — 40, konieczyna czerwona surowa bez kłaniki 140 — 160, konieczyna czerwona bez kłaniki o czystości 97 proc. 180 — 200, konieczyna biała surowa 70—90, konieczyna biała bez kłaniki o czystości 97 proc. 90 — 110, ziemia ki jadalne 4 — 4.50, mak niebieski z workiem 58 — 65, maka pszenka luksusowa 36 — 42, maka pszenka gat. I 32 — 36, maka pszenka gat. 2 — 28 — 32, maka pszenka gat. III 17 — 25, maka żytnia pyłkowa 24 — 25, żytnia siłkowa 17.50 — 18.50, żytnia razowa 18 — 19, otręby pszenne szale 11 — 11.50, otręby średnie 10 — 10.50, otręby żytnie 9.25 — 9.75, kuchy lniane 18.50 — 19, kuchy rzepekowe 14.50 — 15, kuchy słonecznikowe 19 — 19.50, śruta sojowa 45 proc. z workiem 23 — 24.

### Zakup futer w Rosji.

Łódzka firma Eitingon i S-ka zawarła w imieniu swej nowojorskiej centrali „Eitingon Child” nową umowę w sprawie zakupu futer.

Sowiety mają dostarczyć w r. 1934 firmie Eitingon futer na ogólną sumę 10 milionów dolarów.

### PROFESORZY AMERYKAŃSKY PRZECIWI EKSPERYMENTOM WALUTOWYM.

Dwunastu profesorów amerykańskich, znanych ekonomistów i ekspertów gospodarczych ogłosiło w prasie zbiorowy protest przeciw eksperymentom walutowym, stosowanym w ostatnich czasach przez rządy Stanów Zjednoczonych. — Profesorzy uważają ostatnie posunięcia rządu w tej dziedzinie za nieracjonalne i szkodliwe.

## Żądają stabilizacji dolara

### Uchwały rady nadzorczej Federal Reserve Board.

Jedno z gospodarczych pism angielskich podaje uchwały Rady Nadzorczej Federal Reserve Board, które ze względu na niezmiernie ciekawą treść podaje my poniżej w całości:

„Aczkolwiek Rada Nadzorcza sympatyzuje z ogólnymi celami rządu, sądzi jednakże, że nie uda się ich osiągnąć z walutą o wahaającej się wartości. Członkowie Rady są zdania, że:

1) Wyższy poziom cen jest dobrodziejstwem jedynie wówczas, gdy towarzyszy mu zwiększony dochód naturalny, a to da się osiągnąć przez powiększony obrót i wzrost zatrudnienia.

2) Deprecjonowana i wahałająca się waluta nie przyczyni się do uregulowania istniejącego zamieszania w dziedzinie poziomu cen.

3) Tak długo, póki istnieje niepewność co do przyszłej wartości jednostki monetarnej — nie może być mowy o trwałej lub zasadniczej poprawie interesów.

4) Niepewność powyższa dąży i dotychczas dążyła do wywołania depresji kursów giełdowych i papierów państwowych, co ze swej strony odbiło się ujemnie i nadal będzie się odbijać na całej strukturze ekonomicznej, co nie może spowodować poprawy.

5) O ile nie będzie stabilizacji monetarnej, rząd nie będzie w możności sfinalizować swych wielkich zamierzeń i co raz trudniej mu będzie wywiązywać się z przypadających do zapłacenia zobowiązań. Wynikająca z tego niepewność dotknie zwłaszcza pracowników, ciuła-czy i posiadaczy polis ubezpieczeniowych. Dalszym skutkiem będzie zmniejszenie dopływu pieniądza w dziedzinie inwestycji.

6) Żadnych standardów monetarnych nie uda się w trwały sposób i ostatecznie ustalić, póki inne poważne państwa nie przystąpią do takiej samej akcji, której powodzenie będzie tak długo nieprawdopodobne, dopóki nie będzie ona oparta na bazie złotej.

7) Historia poucza nas, że im dalej posunięta jest inflacja walutowa tem trudniejsze jest jej opanowanie, że rezultatem jej są zawsze i wszędzie nieobliczalne straty dla szerokich warstw narodu i ruina narodowego majątku.

Zważywszy powyższe opinie, Rada Nadzorcza uważa, że uzdrowienie naszego pieniądza na bazie złotej połączone być winno ze środkami zabezpieczającymi, co do których zawarte zostaną umowy międzynarodowe.



# Sport

# Pabjanice

Oficjalny Ł. Z. O. P. N.

## komunikat Nr. 97

Wydziału Gier i Dyscypliny dnia 27 listopada 1933 r.

Wyznacza się zawody o tytuł mistrza na dzień 3 grudnia b. r., godz. 11-ta, w formie: „Bar-Kochba” — R.T.S. III.

**Transmisja meczu Polska—Niemcy**

W ramach transmisji radiowej z meczu piłkarskiego Polska—Niemcy 3 grudnia w Berlinie zostały już wyznaczone transmisje odbędzie się w godzinach 14.00—14.10 oraz od 15.20—15.30. Przy mikrofonie będzie dr. Mieczysław Gier, który przez pierwsze 10 minut opowiada o wygląd stadionu i przebiegu meczu, a przez pozostałe pół godziny opowie w krótkim czasie o przebiegu pierwszej godziny z zawodów.

„Geyer” kończy się z dniem dzisiejszym, tak, że będzie on już mógł brać udział w zawodach.

Jak podawaliśmy, Woźniakiewicz będzie występować w barwach IKP—i pierwszą jego walką będzie najprawdopodobniej spotkanie z Cyranem na meczu IKP—Skoda w Warszawie, który odbędzie się 17 grudnia.

## Turniej tenisu stołowego o puchar

W niedzielę, 3 grudnia, o godzinie 14-ej odbędzie się w sali przy ul. Przędzalnianej 68 międzyklubowy turniej tenisu stołowego o puchar ufundowany przez KP Zjednoczone.

Turniej zostanie rozegrany w ciągu jednego dnia systemem mistrzowskim, przyczem wszystkie zespoły rozegrają ze sobą po jednym meczu. Zgłoszenia przyjmuje do dn. 3 grudnia godz. 13-ej sekretariat klubu KPZjednoczone.

## Szkocja—Austria 2:2 (1:1)

**Sensacyjny mecz piłkarski w Glasgowie**

W Glasgowie, rozegrany został w dniu wczorajszym międzynarodowy mecz piłkarski Austria—Szkocja, zakończony wynikiem remisowym 2 2 (1 1).

Meczowi przyglądało się 65 tysięcy widzów.

## WALKA Z CHOROBAMI.

Onegdaj zorganizowane zostały dwa komitety: Komitet propagandy przeciwgruźliczej i komitet walki z rakiem.

Komitet propagandy przeciwgruźliczej postanowił zorganizować szereg odczytów po szkołach, wyświetlanie filmu propagandowego dla młodzieży, oraz urządzić 6 odczytów dla dorosłych. Odczyty te wygłoszone zostaną w Pabjanicach, Łasku, Zduńskiej Woli, Sieradzu, Żelowie.

Jednocześnie na ulicach miasta odbędzie się sprzedaż znaczka, a w sklepach sprzedaż nalepek okiennych.

Komitet do walki z rakiem zorganizuje jeden odczyt dla dorosłych i sprzedać będzie nalepki, które nadesłał na czelny komitet z Warszawy.

Przewodnictwo obu komitetów powierzone dr-owi Witoldowi Eichlerowi.

## TYDZIEŃ KSIĄŻKI.

Z inicjatywy pana komisarza rządowego Romana Jabłońskiego w dniu dzisiejszym odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu tygodnia książki. Na ze-

branie zaproszono przedstawicieli nauczycielstwa, inteligencji pracującej, oraz instytucji kulturalno - społecznych.

## TOW. POP. BUD. SZKÓŁ.

Onegdaj w Zduńskiej Woli, siedzibie inspektoratu szkolnego dla powiatów łaskiego i sieradzkiego, odbyło się organizacyjne zebranie zarządu obwodowego towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych.

Przewodniczył delegat zarządu głównego p. inspektor szkolny Uniejewski. Ze sprawozdania przewodniczącego wynika, że stan organizacyjny koła towarzystwa na terenie obwodu zduńsko-wolskiego przedstawia się dość dobrze. Zbiórka na budowę szkół w dniu 11 listopada dała dobre rezultaty.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu obwodowego, w skład którego weszło 8 osób z Pabjanic, Łasku, Sieradza i Zduńskiej Woli.

Na zebranie powyższe przybyło około 150 delegatów z całego obwodu zduńsko-wolskiego.

**Woźniakiewicz może walczyć w barwach drużyny IKP.**

W wykreśleniu otrzymanego reprezentacyjnego pięściarza Woźniakiewicza z klubu

## SAMOZATRUCIE NA TLE WATROBY.

ZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, bóle w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijanie w wodzie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na twarzy, mdłości, leżyk obłożony). TRUCIZNY wewnątrz wywołują się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej jakości materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Najbardziej skutecznymi są organami oczyszczającymi krew i sokli ustroju. Najlepsza i zgodna z naturą kuracja jest unormowanie wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odwołania wykazały, że zioła lecznicze

„**CHOLEKINAZA**” H. Nemojewskiego mocne i skuteczne są jedynym naturalnym czynnikiem oddziałującym na sokli ustroju od truciń własnych i zapewniającym szybki do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N-Swiat 5 - (R) na prowincje wysyła pocztą.

Dr. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie, ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykowa Nr. 1 (róg. Al. Ujazdowskiej).

Centralna od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. **CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW** i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY 30-4

**A. ŻADZIEWICZA** Gabinet stomatologiczny do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

**DR. MED. Neumark** Choroby weneryczne i moczopłciowe PRZEWODZIŁ SIĘ NA PIOTRKOWSKIEJ 4, tel. 170-50

**DR. MED. Halborn** Choroby Dzieci Gdańska 65a. tel. 228-82. przyjmie od 5-6 pp.

**DR. med. Halborn** Choroby Dzieci Gdańska 65a. tel. 228-82. przyjmie od 5-6 pp.

**Naświetla lampą kwarcową** GOSTRA TERESA Wrot 13, lewa ofic. II p.

LECZENIE KRÓTKIMI FALAMI RADJOWEMI DR. MED.

**J. M. Barciński** Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów. UL. 11-go LISTOPADA 20, tel. 214-80 Godz. przyjęć: 4-7. 30-2

**Doktor H. SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1 **Ceny lecznicowe.**

**OSOBA** dobrze ustosunkowana we Francji wyjeżdża wkrótce do Paryża (Belgi i in.) Przyjmie różne ZLECENIA prywatne i handlowe ew. PRZEDSTAWICIELSTWA I KOMISY Oferty do „Republiki” sub: „Handlowiec”. 30-2

## LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łózkami D-RA DONCHINA PIOTRKOWSKA 90, tel. 221-72

Przyjmuję się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

DR. MED.

## HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10, tel. 245-21

Przyjm. 8 rano do 1 pp. 1 6-9 wiecz. w niedziel. i święta 10-1 pp.

DR. MED.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedzielę i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA

## B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 295/33 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5-grudnia 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch sztuk towaru półwielnianego oszacowanych na łączną sumę Zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17 listopada 1933 r. Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1668/33 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go grudnia 1933 r. o godz. 11-13 w Łodzi, ul. Południowa Nr. 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 60 warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę Zł. 2.600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 listopada 1933 r. Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI, nieważni.

**Matki!** Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka”



**Dobry krem przenika w skórę, oddziałując na jej głębiej położone warstwy.**

**Podskórne pielęgnowanie cery,** oto nowoczesne pielęgnowanie skóry! Pani również może w ten sposób odnowić, wzmocnić i odmłodzić cerę, wcierając możliwie jaknajczęściej krem Mouson. Tylko krem Mouson przenika tak głęboko do porów skóry, że dociera do najdalej położonych tkanek, współdziałając przy ich regeneracji i nadając im sprężystość. Działanie kremu Mouson nie polega na powierzchownym pokryciu skóry warstwą tłuszczu; tkanki skóry wchłaniają całkowicie krem Mouson, dzięki czemu skóra staje się delikatna jak jedwab, świeża i zdrowa. Krem Mouson nie pozostawia brzydkiego tłustego połysku.

**CRÈME MOUSON**

**Kupię okaz. maszyny** do SZPANOWANIA I SUSZENIA materiałów wełnianych, kamgarnowych, wydajność do 3000 mtr. dziennie. (Spann u. Trocken-Rahmen). Oferty do Rumunji: W. Olszewski, BUCURESTI, Calea Victoriei 2.

**LAKIERNIK-MALARZ** przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i **PISANIE SZYLDÓW** Ceny konkurencyjne. Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

**Rozmaite** „SRÓDBOROWIANKA” Śródborowie do 15 grudnia ceny niższe. Gmach dobrze ogrzany. Doskonała kuchnia. Telefon Warszawa, Podmiejska 1 — „Śródborowianka”.

**KAPELUSZE DAMSKIE** na sezon jesienny poleca „HELENA” Zawadzka Wejście p. bramę 9

**PODHURTOWNIA** tytoniowa Kurt Wytrzyć, Łódź, Piotrkowska 141, tel. 163-49, poleca wszelkie wyroby tytoniowe.

**„Czystość”** Piotrkowska 44, telefon 167-45, przyjmuje cyklamowanie, drutowanie, freterowanie przy szyciu biur. pol. Czystość szyb

**MILA PANNA** nawlaże przyjaźń z solidnym izr. niezależnie od stanowiska. Oferty: „Idylla”.

**Odnawiam i restauruję stare obrazy art.-malarz Maurycy Trębacz Gdańska 68**

**NIEMA OBAWY** przed zimnem! Znany specjalista filcuje drzwi i okna najszybciej. Liczne podziękowania. — Dzwonić 173-57.

**SPÓLNIK** poszukiwany do dobrze prosperującego interesu, celem samodzielnego prowadzenia. Oferty pod „Samodzielnym”.

**LIPKA** Majer zgubił kwit kaucyjny 68660 z 29.1.31 r. na Zł. 15.— wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

**SKRADZIONO** czek wystawca: H. Piotrkowski, na złotych 250. — platny 30.11 na Łódzki Bank Depozytowy. Nr. czeku 76336 S. 1. Powyższy czek nieważni.

Genjalna realizacja gigantycznego arcydzieła

# BUNT

# Cecila B. de Mille'a

# MŁODZIEŻY

film poruszający najżywotniejsze zagadnienia współcz. społeczeństwa  
od jutra w kinie „PALACE”

**Lódzkie**  
**Koleje Dojazdowe**  
przyjmują reklamy do umieszczenia ich na biletach  
Informacji udziela się w biurze (Piotrkowska 77) w godzinach biurowych.

### KWIATY EGZOTYCZNE

Z CELLONU  
Ostatnie nowości.  
Niskie ceny.  
Pracownia przeniesiona z ul. ZEROMSKIEGO 17 na ulicę 11 Listopada Nr. 63  
II p., front, m. 12.

DR. MED.  
**L. BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 14907.  
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz. w niedz. i święta od 9 — 1

### Bon Subskrypcyjny.

na wielobarwne drzeworyty  
**ALEKSANDRA LASZENKI.**  
Nижej podpisany zamawia i egzemplarz wielobarwn. drzeworytu „Głowa pastucha”, cena 30 zł., 2) „Oddech pustyni”, cena 25 zł., 3) „Praczką 25 zł., 4) „Sahara”, cena 25 zł., 5) „Osiołek”, cena 20 zł.  
Nieładane przekreślić. Należna kwota wpłacić przez P. K. O. na konto A. L. Laszenki Nr. 144.485  
Bon czytelnicy wypełniony należy oddać firmie Kosel w Łodzi ul. Piotrkowska 98, gdzie za okazaniem dowodu wpłaty miejscowi otrzymają zamówione egzemplarze. Zamiejscowi otrzymają egzemplarze pocztą po opłaceniu 1 zł. 30 gr. za opakowanie i porto  
Imię i nazwisko Zamawiającego

ulica .....  
Miejscowość .....

**GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ**  
Choroby skóry i włosów  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
przez władze Państwowe zatw.  
**Dr. med. Lewinsonowej**  
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.  
Chirurgia kosmetyczna  
żyłaki, odmrożenia. — 30  
**USUWANIE OWŁOSIENIA**

DR. MED.  
**Al. Kopcowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

## Ucieczka skazańców z Guyanny



W Port-oi-Spain (Trinidad), przytrzymano pięciu mężczyzn, co do których zachodzi przypuszczenie, iż są skazańcami, zbiegłymi z wyspy karnej na Guyannie.

## Przedstawiciel

dobrze zaprowadzony, doświadczony, który od kilku lat dla kilku bielskich fabryk na Kresach i w Konarach podróżuje

## poszukuje zastępcy

jeszcze 2-ch fabryk lepszych wyrob. damskich i sztych wojskowych kamgarinów. Łask. zgłoszenie „Pierwszorzędne Referencje 70” do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50.

### OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 28 listopada 1933 r. postanowił przedłużyć okres ratowania w sprawie upadłości firmy „Herman Torociński Spadkobiercy” oraz Felicy Torocińskiej, Łai Torocińskowej, Karola Torocińskiego, Stanisława Torocińskiego o dalsze dni piętnaście. Za zgodność: Kurator masy upadłości: Sulowski.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam powołanego wierzyciela powyższej upadłości, aby w dniu 7 grudnia 1933 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5 pokój 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodem usprawiedliwiającym ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: Emiljan Loth, sędzia handlowy.

### Kupno i sprzedaż

**SMOKING** prawie nowy okazynie do sprzedania. Radwańska Nr. 19 m. 3.  
**OKAZJAI** Z powodu wyjazdu do sprzedania „Mleczarnia - wedliniarnia”. Wiadomość Al. Kościuszki 31.  
**BIURKO** gabinetowe kupie okazynie tania. Oferty sub: „Jagol” „Republika”  
**PIANINO** czarne, krzyżowe, mało używane, okazynie tania do sprzedania. Nawrot 39, front III piętro m. 18.  
**PIANINO** koncertowe firmy „Szredera” w Petersburgu okazynie tania do sprzedania. Zielona 57, front III piętro m. 15.  
**SKLEP** nabiału z mleczarni, dobrze prosperujący z centrum miasta do oddania wraz z mieszkaniem, z powodu wyjazdu. Wiadomość tel. 226-16.  
**DROBNE** ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

### Lokale

**POLRUCH**, Piotrkowska 89, tel. 141-01 poleca i poszukuje mieszkań, lokale handlowe, pokoje umeblowane.  
**NAUCZYCIELKA**, izraelitka, poszukuje skromnego pokoju przy ulicy Narutowicza lub w najbliższej okolicy. Może być współny. Oferty „Dom”.  
**Zł. 20.** — MIESIĘCZNIE pokój umeblowany, centrum poleca „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.  
**LADNY**, słoneczny pokój dla pojedynczej osoby zaraz do oddania. Andrzejka 27-a, m. 14, od 3—5-ei.  
**CENTRUM**. Pokój umeblowany, telefon z oddzielnym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II p. m. 8.  
**POKÓJ** umeblowany jedno lub dwuosobowy zaraz do wynajęcia, Andrzejka 46 m. 8.  
**DWUOSOBOWY**, słoneczny pokój z utrzymaniem, z telefonem do wynajęcia. Traugutta 14 m. 8.  
**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, centralnym ogrzewaniem dla 2 panów. Piłsudskiego 76 m. 16.

### Posady

**POKÓJ** duży frontowy słoneczny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Nawrot 4 fr. tel. 127-31.  
**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 panów albo małżeństwa. Piotrkowska 112 m. 6.  
**POKÓJ** frontowy, słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami, telefon do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 8.  
**BIEGLA** maszynistka, sekretarka adwokacka przyjmuje przepisywanie na maszynie podań sądowych, aktów, listów handlowych etc. Zgłasza się po odbiór zleceń, tel. 114-36.  
**DWIEŚCIE ZŁOTYCH** dam za wyrobienie posady magazyniera, biuralisty, inkasenta i t. p. Referencje pierwszorzędne. Wymaganie skromne. Łask. oferty sub: „Energiczny”.  
**POTRZEBNA** manicurzystka od zaraz do zakładu fryzjerskiego, Lutomińska Nr. 10.  
**POTRZEBNA** panienka do dwuletniej dziewczynki. Referencje wymagane. Zgłaszać się: Andrzejka 24 m. 12 od 3-ei do 5-ei.

### POSZUKUJEMY zastępców

do artykułu masowego do raty. Praca nadaje się pań. Gotówka niewymagana. Zgłoszenia osobiste w dniach 1 i 2.12 Łódź, Piotrkowska 112, w godz. od 10—1 i od 4—6. KAZDEMUSI zgłaszającemu, w celu gwarantujemy możliwość Zł. 5.— dziennie. Kaucja Piśmienne zgłoszenia Kolodziej, Sosnowiec, ul. m. 15.  
**TECHNIK** budowlany, sędzi techniczne. Radwańska od 18—20.  
**Nauka i wychowanie**  
**ABSOLWENT** gimnazjum sudeckiego udziela lekcji w domu. Wiad.: Pomorska 3, skład paraf.

DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZA I ZADAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA”

## Kapitalista z Azji

POSZUKUJE WŁAŚCICIELA PRZEDZALNI I TKALNI JAKO WSPÓLNIKA celem założenia fabryki włókienniczej w miejscowości, obfitującej w bawełnę i wełnę. Reflektanci zechcą łask. oferty nadesłać do administr. „Republiki” sub: „Fabryka”. POŚREDNICZY POŻADANI.

## Most łączy Tybet z Indjami



Niedawno oddany został do użytku publiczny most, łączący Tybet z Indiami. To rzadkie wydarzenie zgromadziło tłumy ciekawych na granicy hinduskiej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji: 127-24. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

## Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubniny w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu 48 godzin od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się pierwszego ogłoszenia tej samej treści co przedmowa. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zmiany zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.